

# W rocznicę Poznania

**M**IJA rok od poznańskiej tragedii. Wspominamy ów pamiętny czwartek zeszłego roku, czerwca świadomi, że wówczas właśnie partia i cały naród weszły w okres szczególnie ciężkiej, wymagającej poczucia wielkiej odpowiedzialności dziejowej próby. Były wówczas siły, które próbowały nas, naszą partię zepchnąć przy dokonywaniu oceny tragicznego czwartku poznańskiego na pozycje stare, będące w istocie rzeczy wyrazem strachu przed masami, wyrazem nieufności wobec mas. Pragnęły one, by uznano wypadki poznańskie za dzieło agentów imperialistycznych i prowokatorów i by wyciągnięto wszelkie polityczne i policyjne konsekwencje z takiej niesłusznej oceny.

Partia przyjęła jednak ocenę inną, zgodną z leninizmem. Stwierdzono zarówno na VII jak i na VIII Plenum, że w Poznaniu protestowała klasa robotnicza przeciw wypaczeniom socjalizmu, przeciw złu; że protest ten nastąpił wówczas, kiedy przebrała się miara. Że jest to wyraz kryzysu zaufania klasy robotniczej do polityki partii i rządu. Zaufanie to zdoła partia odzyskać jedynie poprzez powiedzenie pełnej prawdy o naszym życiu, poprzez wprowadzenie koniecznych zmian w systemie naszej władzy ludowej, w naszym życiu gospodarczym, przywrócenie pełnej praworządności.

OCENA ta była zgodna z obiektywną prawdą, opartą na naukowej leninowskiej analizie. Jej pryncypialność była jednym z źródeł odrodzenia siły partii, odrodzenia zaufania mas do partii. W czerwcu 1957 r. odpowiadał na pytania zadane przez załogę „Cegielskiego” Władysław Gomułka:

„Nie z innych przyczyn, lecz dla zadokumentowania polityki ścisłego związku z klasą robotniczą, dla usunięcia wszystkiego, co w związku z tragedią czerwcową w Poznaniu mogłoby oddalać klasę robotniczą od władzy ludowej, zwolniono od odpowiedzialności tych, którzy podnieśli przeciwko niej uzbrojoną dłoń. Sam byłem — mówi dalej Władysław Gomułka — zwolennikiem darowania im ciężkiego przewinienia, gdyż w tym, co się stało w Poznaniu, widziałem tylko tragedię zaszłą między braćmi, a nie walkę przeciwstawnych sobie sił”.

Wł. Gomułka określił wypadki poznańskie mianem tragedii rodzinnej. Dodajmy tu jednak; tragedii, z której nasza partia umiała wyciągnąć słuszne wnioski. Gdyby to nie nastąpiło, w jakichże celnym oparach beznadziejności, wzajemnej nieufności, ciągłego napięcia, pesymizmu znaleźlibyśmy się nie mówiąc już o odejściu od jakichkolwiek form demokratyzmu we wszystkich dziedzinach życia. Tego strasznego niebezpieczeństwa, dzięki mądrości i stanowczości kierownictwa partii i poparciu dlań ze strony narodu — uniknęliśmy.

Jeśli więc cały kraj wspomina dziś „czarny czwartek” Poznania, wspomina burzę, która dzięki dojrzałości sił socjalizmu, dzięki wierności dla leninizmu — szczęśliwie minęła, z natury rzeczy musi to być chwila refleksji politycznej, chwila namysłu nad tym jak postępować dalej.

**R**OK miniony — od Poznania, poprzez VII Plenum, poprzez Październik, wybory do Sejmu, IX Plenum — był okresem poświęconym podejmowaniu pryncypialnych, nacechowanych troską o kraj i sprawę socjalizmu decyzji, które przywracały bardzo dotąd nadwątloną więź wzajemnego zrozumienia, wzajemnego zaufania między partią i rządem a społeczeństwem. Było tam i stanowcze odwołanie się do prawdy o stanie państwa, o stanie gospodarki naszej przed narodem, były niezbędne zmiany personalne, było rozliczenie się z tymi, którzy ponoszą odpowiedzialność za skrzywienie przeszłości, było odważne wytyczenie programu na przyszłość; poszły za tym pierwsze kroki naprawy.

**W**SZYSTKIE te zmiany wprowadzane były w warunkach trudnych. Dość wskazać na brak konsolidacji w partii, aż do IX Plenum — boć przecież dopiero teraz zarysowały się warunki sprzyjające okrzepnięciu partii na platformie jedności działania — dość wskazać dalej na pewne ożywienie sił reakcyjnych w kraju, na trudności gospodarcze będące nieuniknionym spadkiem po błędach Szesćciolatki. Wszystko to, razem wzięwszy, wymagało ogromnego napięcia woli, doświadczenia, poczucia odpowiedzialności ze strony kierownictwa partii i rządu. Teraz chodzi o to, by społeczeństwo odpowiedzialności kierownictwu z większą niż dotąd siłą — w chwilach dobrych i złych — tym, co dla możliwości osiągnięcia efektów i sukcesów politycznych jest niezbędne: twardym zdyscyplinowaniem w pracy, dojrzałością w reagowaniu na wypadki polityczne, czynnym zaangażowaniem się w życie społeczne, sprzeciwem wobec wszelkich nieodpowiedzialnych prób warcholstwa, demagogii, sprzeciwem wobec przejawów rozuchwalenia się elementów wstecznych.

To są warunki niezbędne do szybszego realizowania programu wytyczonego na VIII i IX Plenum. Wiemy już dziś, że nie ma takiej siły, która by narodziła nam się w tym przeszkodzić. Że próby odrzucenia nas ku starym, przetrzymany metodom rządzenia, starym ujęciom dyktatury proletariatu będą w każdym razie, z którejkolwiek strony byłyby podejmowane, stanowczo odparte.

**P**OWAŻNA część społeczeństwa z coraz większą świadomością tak właśnie pojmuje swoje obywatelskie obowiązki. Taką postawą manifestuje swoją dojrzałość. Ostatecznie, u źródeł olbrzymiego znaczenia politycznego, jakie posiada Październik, bądź też wybory styczniowe, nie trudno odszukać głównego pozytywnego bohatera. Jakim jest naród. To nam właśnie zjednało szacunek całego świata, to umożliwiło Polsce na arenie międzynarodowej. Rzecz w tym, by ta dojrzałość, ta spokojna stanowczość jednolitość w wyrażaniu, chciało by się rzec, zbiorowej woli odejścia od zdyskredytowanej przeszłości, stanowczość w udzielaniu poparcia siłom prowadzącym nas po nowym drogach nie manifestowała się tylko w chwilach decydujących, ale by była stałym elementem naszego życia codziennego — w pracy, w życiu społecznym, w życiu politycznym.

**P**O Poznaniu partia nasza podjęła trudną pracę odbudowy wzajemnego zaufania między nią a narodem; czyniła to konsekwentnie poszerzając zakres demokracji dla szerokiej mas pracujących, wydając stanowczą walkę biurokracji, przywracając pełną praworządność, wprowadzając zmiany w metodach pracy partyjnej oraz w systemie zarządzania gospodarką. Wszystko to, co dziś robimy, posiada historyczne znaczenie dla naszego narodu oraz nienależną wagę dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Najlepszym uczestnikiem ofiar tragedii poznańskiej jest poparcie własną, osobistą postawą i pracą programu VIII i IX Plenum.

## Już wkrótce pióropusz dymu zakwitnie nad Kępickimi Zakładami Garbarskimi



Ten komin jeszcze nie dymi. Ale już w niedługim czasie rozpocznie normalną pracę, tym razem w służbie polskiej fabryki — Kępickich Zakładów Garbarskich. W fotoreportażu zamieszczonym na 4 stronie informujemy o teraźniejszości i przyszłości niedawno „odkrytej” fabryki w Kępicach.

## Przemówienie Wł. Gomułki na zakończenie obrad stoł. organizacji PZPR

**W** WARSZAWIE zakończyła obrady VI konferencja sprawozdawczo-wyborcza stołecznej organizacji PZPR. W ostatnim dniu obrad i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił przemówienie, w którym ustosunkował się do szeregu spraw, jakie wyloniły się w toku dyskusji.

**PODZAS** obrad komisja wnioskowa przedstawiła konferencji projekt uchwały wskazującej zadania, jakie stoją przed warszawską organizacją PZPR. Projekt został jednomyślnie przyjęty przez delegatów. Na zakończenie obrad konferencja wybrała komitet warszawski w składzie 120 osób.

## Stassen proponuje redukcję:

- WOJSK USA I ZSRR DO 1,7 MLN ŻOŁNIERZY
  - BRONI KLASYCZNYCH
- ## Zorin akceptuje propozycję delegata USA

**W** LONDYNIE na posiedzeniu podkomisji rozbrojenia ONZ w dniu 26 bm, delegat amerykański Stassen wystąpił w imieniu swego rządu z propozycją przeprowadzenia redukcji broni klasycznych w oparciu o specjalne wzajemnie uzgodnione listy oraz zmagazynowania nadwyżek broni w składach, podlegających międzynarodowej inspekcji i kontroli.

**WEDŁUG** informacji agencji zachodniej, przedstawiciel ZSRR Zorin miał w zasadzie zaakceptować wspomnianą propozycję.

Ciąg dalszy na str. 3

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Piątek, 28 czerwca 1957 roku Nr 153 (1475)

A  
Cena 40 gr  
Nakł. 36.498

- ★ Zaktywizować małe miasteczka
- ★ Zaspokoić pilne potrzeby rybołówstwa
- ★ Ożywić porty

## Ziemia i Wybrzeże Koszalińskie nie chcą być dłużej »kopciuszkiem«

Komisje sejmowe poznają kluczowe problemy naszego województwa

### Dziś wicepremier Nowak i minister żeglugi Darski wezmą udział w »święcie Rybaka« w Kołobrzegu

**D**O woj. koszalińskiego przybyli wczoraj członkowie Sejmowych Komisji Ziemi Zachodnich oraz Gospodarki Morskiej i Żeglugi dla zaznajomienia się z problematyką i potrzebami województwa.

Wspólnie z przedstawicielami władz miejscowych członkowie Komisji wyjechali w trzech grupach w teren dla poznania problemów aktywizacji małych miasteczek, takich jak: Kępice, Bobolice, Biały Bór i inne. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi zbada potrzeby rybołówstwa i portów na Wybrzeżu Koszalińskim. (Szczegółowe sprawozdania zamieścimy w jednym z najbliższych numerów).

### 19-letnia blondynka z Amsterdamu wybrana Miss Europy

**UROCZĄ** HOLFENDERKĘ NA TRON VENUS SPRAWOWADZILI... SPORT KOLARSKI

**W** DNIU wczorajszym odbyły się w Baden-Baden (Niemcy zachodnie) wybory Miss Europy na rok 1957/58. Nieoczekiwanie pierwsze miejsce zajęła Corine Rottschaefer, bijąc pozostałe 50 kandydatek z 15 krajów europejskich. Drugie miejsce zajęła Miss Finlandii Marita Lindhal, a trzecie Miss Niemiec zachodnich Gerta Daub.

**NOWOKREWANA** Miss Europy, blondynka Corine Rottschaefer, jest modelką z Amsterdamu. Posiada 173 cm wzrostu. Obwód jej biustu wynosi 93 cm, talii — 58, a bioder — 81 cm. Zapytana przez dziennikarza, w jaki sposób utrzymuje wysmukłą linie, Corine odparła, iż unawia kolarstwo, podobnie jak i wszystkie Holenderki.

Niemka Gerta Daub uznana została za najbardziej fotogeniczną kobietę i jeszcze w przeddzień wyborów Miss Euro- py dziennikarce i fotoreporterzy ochrzestili ją mianem „Miss fotogeniczności”.

Po dokonaniu elekcji, nowa Miss Europy tradycyjnym już zwyczajem zajęła miejsce na złotym tronie w asyście swoich koleżanek, przyjmując gratulacje i podarki. Między innymi otrzymała ona komplet kosmetyczny, chiński serwis, radio, torbę, zegarek i pończochy.

dążącej nasze województwo stoi wiceprzewodniczący tej Komisji poseł Bohdan Wilmowski.

Dziś, tj. w piątek, członkowie Sejmowych Komisji Morskiej i Ziemi Zachodnich, odbędą wspólną naradę z przedstawicielami władz terenowych w Kołobrzegu.

W naradzie przewidziany jest udział wicepremiera Nowaka i ministra Żeglugi prof. Darskiego.

Po południu odbędzie się obchód Święta Rybaka w Kołobrzegu.

### W lipcu Połczyn-Zdrój zapełni się kuracjuszami ze Skandynawii

**SANATORIUM** w Połczynie-Zdroju gotowe jest przyjąć pierwszą partię kuracjuszy z zagranicy. Przybędą oni już w lipcu br. Przeważnie będą to goście ze Szwecji, Norwegii i Danii.

Należy przyznać, że dyrekcja zespołu sanatoriów w Połczynie-Zdroju pomysłowo zaprojektowała pomieszczenia przeznaczone dla gości zagranicznych. Została ona wyposażona w stylowe meble sprowadzone z CPLA i inne niezbędne do kuracji urządzenia.

## ZOSTANIE chwili

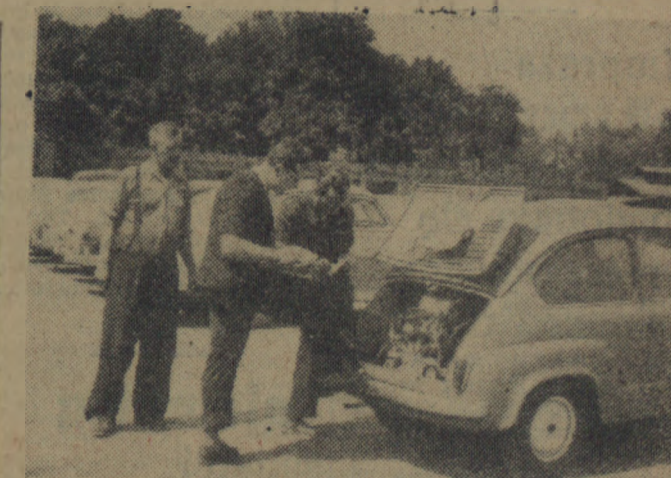
**W** BELGRADZIE na I Zjeździe Jugosłowiańskich rad robotniczych trwa ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

**W** STOCZNI im. Komuny Paryskiej w Gdyni został zadokowany pierwszy dziesięciotysięcznik NRD — „Frieden”. Na motorowni przeprowadzony zostanie przeładunek oraz konserwacja kadłuba.

**W** PHENIANIE odbył się 300-tysięczny wiec ludności, na którym wyrażono protest przeciwko narzuceniu USA, które chcą zerwać układ o rozdzieleniu w Korei i przekształcić południową część kraju w bazę atomową.

**RZECZNIK** izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych zwrócił się do rządu hiszpańskiego z propozycją przeprowadzenia bezpośrednich rozmów pomiędzy Egiptem a Izraelem.

**W** GWATEMALI wykryto spisek mający na celu obalenie rządu i umożliwienie powrotu do kraju b. prezydentem Gwatemali Arbenzowi i Arevalo.



**Dziś**  
Czerwiec  
**28**  
Piątek

### ...pogoda

**ZACHMURZENIE** niewielkie lub umiarkowane, niejasności głównie w części północnej możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od ok. 15 st. nad morzem do 22 st. w głębi kraju.

130 samochodów włoskich „Fiat 600” i 18 eksportowych „Warsaw” zakupił górniczy kopalni, posiadający fundusz dewizowy za nadwyżki wydobytego węgla.

Na zdjęciu odbiór 6 samochodów „Fiat 600” przeznaczonych dla kopalni „Dymitrow”.

CAF—Inf. Seko

## Trzęsienie ziemi na Antarktydzie

**SEISMOGRAFY** amerykańskiego Instytutu w Spring Hill zanotowały wczoraj silne wstrząsy podziemne o sile 10-12 st. Przeprowadzone w tym miejscu na Antarktydzie.



### Posiedzenie RADY MINISTRÓW

27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania o przebiegu niedawno odbytego w Warszawie posiedzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a także o odbytych nie dawno rozmowach między rządami PRL i NRD.

Następnie Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu Komisji Ekonomicznego Rady Ministrów, jako organu Rady Ministrów działającego pod jej kierunkiem.

Rada Ministrów rozpatrywała i zatwierdziła 3 projekty ustaw z dziedziny rolnictwa, mające na celu realizację uchwały KC PZPR i NK ZSL w sprawie nowych złożeń gospodarki rolnej.

Rada Ministrów rozpatrywała i zatwierdziła również projekt ustawy o zabezpieczeniu na hipoteczne nowo-wzniesionych budynków pożyczek udzielanych przez państwo na budowę bloków spółdzielczych i domów indywidualnych. Wszystkie te projekty ustawy przesłane zostaną do rozpatrzenia Sejmowi.

Na wniosek Ministerstwa Oświaty Rada Ministrów podjęła uchwałę zmianie czasu trwania studiów w szkołach zawodowych. W myśl uchwały czasu trwania studiów w zasadniczych szkołach zawodowych wynosić będzie 3 lata, zaś w technikum 5 lat.

### Jak przełamać zastój w pracy organizacji młodzieżowych woj. koszalińskiego?

W CZORAJ odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Koszalinie narada członków partii a zarządzeniem członków organizacji młodzieżowych ZMS i ZMW, poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji w ruchu młodzieżowym na terenie naszego województwa.

NARADA została zwołana na skutek wystąpienia od pewnego czasu zastój w pracy ZMS i ZMW, zahamowania wzrostu organizacji oraz pewnych niejasności wśród młodzieży na temat perspektyw działalności obu organizacji. W tym względzie dokonano szerokiej wymiany poglądów pomiędzy kierownictwem Instancji partyjnej, a aktywistami organizacji młodzieżowych.

Jak wynika z przebiegu narady, obecna sytuacja w ruchu młodzieżowym jest trudna, na co złożyło się wiele skomplikowanych przyczyn. Niemniej wskazano drogi wyjścia, kierunek działalności organizacji młodzieżowych. Narada niewątpliwie przyczyniła się do uatrakcyjnienia form pracy w organizacjach. Obecne trudności można będzie uważać za przejściowe, jeśli wszyscy członkowie partii będą się czuli odpowiedzialni za wychowanie młodzieży.

### Impreza »W pracy i zabawie nad morzem« podobała się mieszkańcom Koszalina

W CZORAJ odbyła się w Koszalinie impreza pn. »W pracy i zabawie nad morzem« zorganizowana przez wydział kultury Prez. Woj. RN i naszą redakcję. Miała ona odbyć się w ub. niedzielę z okazji inauguracji »Dni Morza«, ale została odłożona z powodu niepogody. Wzięły w niej udział: Koszalińska Orkiestra Symfoniczna, chór Szkoły Pielęgniarskiej, KW, MO, oraz zespoły taneczne WDK i KW MO. Widowisko zgromadziło ok. tysiąca osób i... oddajmy głos przygodnym widzom, niech oni je oceniają!

ALICJA MOLINSKA - podobala mi się szczególnie oprawa plastyczna widowiska oraz zestawienie choreograficzne i tanców. IRONISIAW MACZYŃSKI - moim skromnym zdaniem - chór wypadł pierwszorzędnie (nie licząc małych potknięć) nieco gorzej balet oprócz zespołu WDK, który wykazał się dobrym opanowaniem techniki i mimiki. Słowo wiązane mogło być lepiej opracowane i lepiej wygłoszone. Ogólnie widowisko udane i pozytywne. Potrzeba nam takich jak najwięcej. (14)

# Projekt 5-latki otrzymuje »ostatni szlif« w ogniu dyskusji sejmowych

W 9 komisjach sejmowych trwa ożywiona dyskusja nad rządowym projektem planu 5-letniego.

## Utworzenie Rady Głównej i Rad Okręgowych do spraw oficerów rezerwy

MINISTER obrony narodowej powołał Radę Główną do spraw oficerów rezerwy oraz analogiczne rady w poszczególnych okręgach wojskowych.

W skład Rady Głównej wchodzi: płk rezerwy P. Borowcy, gen. bryg. w stanie spoczynku H. Cepa, gen. bryg. w stanie spocz. A. Gembał, płk rez. J. Gerhard, płk rez. M. Jekiel, gen. bryg. rez. E. Kusko, por. rez. pos. Z. Nowakowski, płk rez. St. Pawłowski, gen. dyw. M. K. Prus-Więckowski, kontradmirał w stanie spocz., Wł. Szyer ppor. dr R. Taylor, gen. bryg. J. Turski, mjr rez. Z. Wiliamowski i płk rez. J. Ziłek.

W skład Rady Głównej wchodzi ponadto z urzędu z-ca szefa Sztabu Generalnego WP - gen. bryg. Z. Duszyński, z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP płk B. Bednarz i pełnomocnik ministra obrony narodowej do spraw zatrudnienia swainianych z wojska oficerów i podoficerów nadtermimnych - płk M. Puteczyński.

Na stanowisko sekretarza Rady Głównej do spraw oficerów rezerwy przy ministrze obrony narodowej powołany został gen. dyw. Prus-Więckowski.

## Zwłoki gen. Kutrzeby spoczęły w kraju

NA cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odbyła się uroczystość złożenia do grobu zwłok gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. Gen. Kutrzeba pełnił przed wojną szereg odpowiedzialnych funkcji w Wojsku Polskim, w czasie kampanii wrześniowej dowodził armią »Poznań«. Pod jego dowództwem żołnierze polscy stoczyli największą w 1939 r. bitwę pod Kutnem, w której zadali w początkowej fazie dotkliwy cios wojskom hitlerowskim. Gen. Kutrzeba zmarł w 1947 r. i został pochowany w Londynie; obecnie zwłoki jego sprowadzono do kraju.

## Sprawa Węgier na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ

PRZEDSTAWICIELE 24 krajów w ONZ, które wysunęły projekt powołania specjalnej komisji w celu opracowania raportu na temat jesiennych wydarzeń na Węgrzech - postanowili wczoraj, aby raport wspomnianej komisji rozpatrywany był jeszcze przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Termin rozpatrywania sprawy Węgier na forum Zgromadzenia Ogólnego nie został bliżej określony.

## Tajemnica śmierci płk. Crabba niewyjaśniona

W LONDYNIE zakończyły się dochodzenia w sprawie identyfikacji pozabawionych głowy i resztek rąk ciała mężczyzny, wyrzuconych przez falę morską z początkiem czerwca w pobliżu Chichester, na południowym wybrzeżu Anglii. Jak wynika z oświadczenia szefa brytyjskiego dochodzenia, wykazały, że: 1) znalezione ciało należało do pułkownika Lloelasa Crabba, esliwika-żaby, który zaginął w kwietniu 1954 roku podczas wizyty radzieckich okrętów wojennych w Londynie; 2) przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Identyfikacja ciała nastąpiła na podstawie rozpoznania resztek kombinazona nurka, który Crabba miał na sobie, oraz smalczonych na jego ciele smarków morskich.

Komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów wysłuchała referatu posła St. Cieślaka (ZSL) na temat ogólnych założeń planu 5-letniego. Poseł Cieślak omówił kierunki rozwoju gospodarczego, podział dochodu narodowego, zagadnienia inwestycji i zatrudnienia. Wyjaśnił na pytania posłów udzielając przewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów - S. Jędrzychowski oraz wiceprzewodniczący - A. Wang.

Komisja przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa dyskutowała nad projektem planu 5-letniego w zakresie przemysłu chemicznego. Referował pos. Batorski. Obszerne informacje złożył minister przemysłu chemicznego - A. Radziński.

KOMISJA PRZEMYSŁU LEKIEGO, RZEMIOSŁA I SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY. Informacje o ogólnych założeniach planu 5-letniego resortu przemysłu drobnego i rzemiosła przedstawił wiceminister Mania. Na pytania posłów udzielił odpowiedzi dyrektorzy ministerstwa - Sienak i Mańkowski oraz wiceminister Mania.

Przedmiotem obrad KOMISJI BUDOWNICTWA I GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ był projekt planu 5-letniego w dziedzinie budownictwa i produkcji materiałów budowlanych. Referat wygłosił poseł Wł. Wilk (PZPR). Minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych - Pietrusiewicz omówił w toku dyskusji główne kierunki rozwoju produkcji materiałów budowlanych.

Przedmiotem obrad KOMISJI HANDLU ZAGRANICZNEGO był problem importu i eksportu inwestycyjnego w planie 5-letnim. Referował pos. Józef Kachel (PZPR). Komisja wysłuchała referatu posła Sznajdera (ZSL) na temat udziału rolnictwa w imporcie i eksporcie.

KOMISJA HANDLU I WNETRZNEGO omówiła założenia planu rozwoju Związku Spółdzielni Spożywców »Społem«. Informacje złożył poseł ZSS - Nituski. Referat wygłosił poseł Kamiński (PZPR).

Ponadto obradowali: Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej, Komisja Kultury i Sztuki oraz Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Na KOMISJI KULTURY I SZTUKI pos. Motyka (PZPR) omówił projekt planu 5-letniego na odcinku kultury i sztuki. Na KOMISJI ZDROWIA I KULTURY FIZYCZNEJ sprawozdanie o założeniach planu pięcioletniego resortu zdrowia złożył wiceminister Pacho. Referat wygłosił poseł Widy-Wirski (PZPR). W dyskusji wziął udział wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - Sekemski.

KOMISJA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO omawiała zagadnienia produkcji roślinnej w planie pięcioletnim. Referował pos. Misterski (PZPR). Poseł Gertych (PZPR) omówił kierunki rozwoju ogrodnictwa. W dyskusji wzięli udział: wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego - Sienak i Mańkowski oraz wiceminister Mania.

## We Francji - nareszcie pogoda w Niemczech - spadły śniegi Moskwe - nawiedziła gwałtowna burza

PO dwutygodniowym okresie burz i huraganów we Francji i Szwajcarii zapanowała nareszcie słoneczna pogoda. Przez południowe okręgi Niemiec natomiast przeszła fala zimna, połączona z opadami śniegu.

W dniu wczorajszym nad Moskwą przeciągnęła wyjątkowo gwałtowna burza. Jeden z pionierów uderzył w trolejbus, zabijając na miejscu kierowcę i raniąc wiele osób. Burza trwała około trzech godzin powodując poważne straty. Na przedmieściach miast pozostawiono w wielu miejscach dachy z domów, powyrwane drzewa z korzeniami oraz uszkodzono linie telegraficzne.

## Podgrodzie otworzy swoje podwoje

JEDYNE w Polsce miasteczko dziecięce w Podgrodziu - leżące nad Zalewem Szczecińskim, przyjęło pierwszych w tym roku wczasowiczów.

skusji wzięli udział wiceminister rolnictwa - Pawłowski i wiceminister przemysłu spożywczego - Mierziński.

## Z podróży do Chin, Wietnamu, Laosu i Kambodży powrócił Arkady Fiedler NA PIERWSZĄ KSIĄŻKĘ POCZEKAMY... ROK

NANY polski podróżnik i literat, mieszkający stale w Puszczykowie pod Poznaniem - Arkady Fiedler powrócił ostatnio z 7-miesięcznej podróży, w czasie której odwiedził Chiny i Wietnam. Ministerstwo Kultury WRD ułatwiło A. Fiedlerowi pobyt w północno-zachodnich górskich okolicach tego kraju, gdzie żyją narody Tai i Miao.

Zwiedziłem również Laos i Kambodżę - powiedział A. Fiedler. - W tej chwili mam już gotową koncepcję do napisania pierwszej książki o narodzie Miao w Kambodży interesował mnie również szczyt Mól i ich piękne, obramione słońce, bawiące się z małymi dziećmi. Pierwszą książką Arkadego Fiedlera na temat ostatniej podróży należy spodziewać się w ciągu roku.

## Propozycje Stassena (Dokończenie ze str. 1)

natomiast delegaci W. Brytanii, Francji i Kanady wysunęli pewne zastrzeżenia. W toku ostatnich dwóch posiedzeń podkomisji Stassen wystąpił z projektem ograniczenia liczebności sił zbrojnych ZBR i Stanów Zjednoczonych w trzech etapach od 2,5 miliona do 1,7 miliona ludzi. Ograniczenia liczebności sił zbrojnych miałyby łączyć się z redukcją broni i sprzętu. Listy obejmowałyby wyłączenie powojenne typy broni i sprzętu lotniczego, co zapobiegłoby magazynowaniu w kontrolowanych składach przestarzałego sprzętu. Zastrzeżenie to nie dotyczyłoby jednak statków i wyposażenia sił morskich. Redukcja przeprowadzona byłaby w ciągu jednego roku.

JAK podają agencje zachodnie, delegat francuski Moeh oświadczył w imieniu trzech pozostałych delegatów zachodnich (W. Brytanii, Kanady i Francji), że należałoby raczej ustalić liczbę broni i sprzętu, w jaką wolno będzie wyposażać uzbrojone siły zbrojne, a resztę broni i wyposażenia zniszczyć. Wyrzucił on jednak zgodę na koncepcję amerykańską sporządzenia wykazów broni i wyposażenia podlegających redukcji z zastrzeżeniem, że miałyby one zastosowanie tylko do pierwszego etapu redukcji sił zbrojnych.

## Z problemów samorządu rolnego

ZAKRES działania powstającego samo-rządu rolnego jest przedmiotem ożywionej dyskusji zarówno wśród chłopów, jak i działaczy zajmujących się sprawami wsi. Jedną z najczęściej dyskutowanych spraw jest podział zadań między spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu a kółkami rolniczymi.

Sa tacy działacze, którzy szermując argumentem »powszechności samorządu rolniczego« domagają się przejęcia przez kółka rolnicze handlu wiejskiego. Skąd biorą się takie tendencje? Głównym ich źródłem jest fakt, że praca wielu gminnych spółdzielni nie zadowala chłopów.

Manka, nadużywanie, kumoterskie rozprawianie bardziej atrakcyjnych towarów - to zjawiska dość powszechne, które bardziej jeszcze pogarszają i tak już niedostatecznie zaopatrywane wsi przez przemysł w środki produkcji i w niektóre towary konsumpcyjne. Dodać do tego należy, że w ubiegłych latach przy scentralizowanym systemie naszej gospodarki działalność GS-ów mało różniła się od pracy placówek handlu państwowego, wobec czego chłop - członek GS-ów - nie czuł się gospodarzem swych spółdzielni.

Tendencje do przejęcia przez kółka rolnicze handlu wiejskiego wynikają też z dążenia niektórych działaczy do mechanicznego przenoszenia doświadczeń pracy kółek z okresu przedwojennego. Rzeczywiście, kółka rolnicze zwłaszcza w Rzeszowskim i Krakowskim zajmowały się w tym czasie nie tylko sprawami produkcji rolnej, ale również prowadzeniem placówek handlowych. Taki zakres działalności dyktowała ówczesna sy-

tuationa ekonomiczna rolnictwa. Zaoferowanie gospodarzom kraju, słabo rozwijający się przemysł nie stwarzały korzystnych warunków zbytu produktów rolnych, których podaż przewyższała popyt. Drobnym rolnicy, by wytrzymać konkurencję obszarników, musieli organizować w kółkach rolniczych równie zbytu produktów rolnych i zaopatrzenie gospodarstw w niezbędne środki produkcji.

Obecnie powstający samorząd rolny działa w zupełnie odmiennych warunkach. W naszym ustroju, w naszych warunkach gospodarczych - przed samorządem rolnym stoją odmienne zadania od tych, które miały kółka rolnicze w okresie przedwojennym. Kierowanie rozwojem produkcji rolnej na danym terenie, pomoc w intensyfikowaniu

**Rozbrojenie** - jest kluczem do trwałego pokoju. Sprawę rozbrojenia zajmuje się obradująca od 18 marca br. w Londynie Podkomisja Rozbrojenia ONZ. Rokowania w Londynie mają już swoją historię: (patrz mapa) strefa przebiegała między Amsterdamb-Lyon na wschodzie i Tallin-Ryga-Brześć-Płowid (Bulgaria). (Amerykanie proponowali linię Leningrad-Kijów-Odessa). Na Dalekim



17 kwietnia br. delegat amerykański H. Stassen proponuje zwołanie światowej konferencji w sprawie rozbrojenia oraz powołanie kontrolerów sprawujących nadzór nad rozbrojeniem.

30 kwietnia Zorin proponuje redukcję sił zbrojnych mocarstw do 2,5 mln żołnierzy. Sugestia Eisenhowera w Genewie (lipiec 1955 r.) zaleca system kontroli w formie zdjęć lotniczych. Rząd radziecki 30 kwietnia br. zgodził się poważnie rozszerzyć rejon inspekcji lotniczej proponowane przez Amerykanów. Na zachodzie wg propozycji radzieckich

Wschodzie linia miała przebiegać od Irkucka przez całą Alaskę i dalej od San Francisco po linię Chicago-Nowy Orlean (wg propozycji USA część zachodnia Alaski i na wschód od Chabarowska)

Dotychczasowa wymiana poglądów na temat inspekcji lotniczej stanęła w tym punkcie. Oba mocarstwa obstają przy swoich propozycjach ale Związek Radziecki wykazuje więcej inicjatyw i dobrej woli dowodem czego są chociażby listy Bulganina do Eisenhowera, Macmillana, Adenauera i wreszcie ostatnia propozycja Zorina w Podkomisji Rozbrojenia w Londynie: 1) zaprzestanie brób jądrowych na 2-3 lata, 2) powołanie międzynarodowej komisji, która by kontrolowała wykonanie układu 3) ustanowienie na zasadzie wzajemności, punktów kontrolnych na terytorium ZSRR, USA, Anglii i w rejonie Pacyfiku. Zanim rzeczoznawców ostatnia propozycja radzieckie są milowym krokiem na drodze do rozbrojenia i trwałego pokoju. Cały świat czeka teraz na konkretyne propozycje amerykańskie. Informujemy o tym na str. 1.

### Głos SPORTOWY

LICIS RÓWNIEM PRZEGRZAŁ

TAKŻE drugi nasz reprezentant został wyeliminowany z turnieju tenisowego o mistrzostwo Wimbledonu. Licis jako drugi z Polaków przegrał swe spotkanie w I rundzie z Amerykaninem Eisenbergiem 1:6, 3:6, 6:8. Wielką niespodzianką natomiast była porażka Włocha Pietrangello z Krichnanem (Indie) 4:6, 3:6, 4:6.

## Kółka rolnicze

gospodarstw dla członków kółek i rolników niezrzeszonych - oto główne pole działania powstającego samorządu. Tworzenie placówek handlowych odcignęłoby kółka od ich głównego, trudnego zadania, sprowadziłoby ich pracę na boczny tor, a brak doświadczenia w kierowaniu skomplikowanym mechanizmem obrotu towarowego pogorszyłoby niewątpliwie, zaopatrzenie wsi i odbiółby się to ujemnie na organizacji zbytu produktów rolnych.

Nie należy równocześnie zamknąć oczu na postępujące przemiany w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Zwiększa się samodzielność GS-ów, wzrasta udział członków w zarządzaniu spółdzielniami. Dalszy rozwój w tym kierunku zależy od samych chłopów.

Z gruntu niesłuszne więc zarówno we względu na rozwój samorządu rolnego, jak i usprawnienie pracy upolitycznionego handlu wiejskiego jest wytworzenie antagonizmów między kółkami rolniczymi a gmin-

AKTUALNOŚCI • SŁOWNIK AKTUALNOŚCI • SŁOWNIK AKTUALNOŚCI • SŁOWNIK AKTUALNOŚCI • SŁOWNIK AKTUALNOŚCI



# W sprawie Kępic po raz drugi

W numerze 151 „Głosu” ukazała się notatka zatytułowana „Z decyzją nie wolno zwlekać”. Dla 25 krów w Kępicach nie może zabraknąć łąk. Opisowała ona batalię staczone przez mieszkańców Kępic, pozbawionych niesłusznie na decyzję wielu hektarów łąk dla bydła.

Poruszona na łamach „Głosu” krzywdząca decyzja została cofnięta. Wydano w tej sprawie specjalne zarządzenie datowane z dnia 20 czerwca br. na mocy którego postanowiono uchylić pierwotną decyzję Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Miastku. Tym samym uchylono również późniejsze, akceptujące zarządzenie Prezydium Woj. RN w tej sprawie.

Jednocześnie Prez. Woj. RN wskazuje na zasady, rozwiązania sporu kępickiego. Cały komplet łąk przyjętych od PGR ze wsi Obłęż — z dniem Prezydium WRN — winien być oddany do dyspozycji wszystkich mieszkańców Kępic na warunkach umowy dzierżawnej. Ponieważ użytkowanie łąk nie zezwala na ich indywidualny podział należy łąki wydzielone w ewentualnemu nowo powstałemu zespołowi.

(sz)

## Rybolówstwo Wczasy Turystyka

# przyczynią się do aktywizacji wybrzeża środkowego

(ZAP). Sto sześćdziesiąt kilometrów, czyli 20 proc. granic województwa koszalińskiego, zajmuje wybrzeże morskie. Należyte wykorzystanie gospodarcze pasa nadmorskiego może nie tylko poważnie przyczynić się do zaktywizowania województwa, traktowanego do niedawna po macoszemu, ale i odegrać pewną rolę w skali gospodarki ogólnokrajowej.

Zadanie nie należy do łatwych. Zniszczenia i lata beztroskiego administrowania pozostawiły ślady, które nie prędko będzie można zatrzeć. Zmienił się też często charakter jak i funkcja gospodarza całego województwa i samego wybrzeża.

### Kołobrzeg, Darłowo, Ustka

Trzy porty koszalińskie: Kołobrzeg, Darłowo i Ustka stanowią przed wojną żywe ośrodki handlu, rybolówstwa i turystyki, a w przypadku Kołobrzegu duży ośrodek zdrowotny, odwiedzany tłumnie przez kuracjuszy i turystów zagranicznych, głównie z krajów skandynawskich.

Funkcja handlowa portów włączyła się ściśle z ich położeniem wewnątrz ówczesnego państwa niemieckiego. Około 63 proc. obrotów w portach dokonywano w

ramach ruchu kaboatowego. Gros towarów stanowiły produkty rolnictwa i przemysłu rolnego. Po wojnie, w związku z dużymi zniszczeniami w porcie szczecińskim i gdańskim, wykorzystywano małe porty do przeladunku węgla. W r. 1948 trzy porty koszalińskie przeladowały 761 tys. ton węgla przeznaczonego na eksport. Załadowano 2231 statków o łącznej pojemności 346 000 BRT. Z chwilą ograniczenia przeladunku węgla wyłączenie do dużych portów, co uzasadnione było znacznie niższymi kosztami, ruch statków w portach koszalińskich zamarił.

Inaczej wyglądała rola baz rybackich. Przed wojną w portach i 24 osadach rybackich stacjonowało 180 kutrów i 435 ludzi motorowych względnie motorowo-żaglowych. W rybolówstwie na wybrzeżu koszalińskim zatrudnionych było 881 rybaków. Port w Uście dysponował chłodnią rybną, dwoma stożniami rybackimi, warszatem produkcji motorów i wind kutrowych, wytwornią skrzyżną i 7 wędzarniami. W Darłowie czynna była fabryka szlucznego lodu, mączki rybnej, konserw, chłodnia, 11 wędzarni. Kołobrzeg był największą na Bałtyku bazą rybacką, portem mączkarskim dla 70 kutrów, wyposażonym w dwie stożnie, fabrykę lodu, konserw, wytwornię tranu, chłodnię. Poważna część wymienionych urządzeń uległa zniszczeniu, inna nie są należycie wykorzystywane, chociażby ze względu na zużycie maszyn.

### Kutry, łodzie i ryby

W chwili obecnej trzy państwowe przedsiębiorstwa rybackie i dwa spółdzielcze posiadają 103 kutry i 71 łodzi. Liczba osad rybackich spadła do pięciu. Rybacy indywidualni posiadają ok. 20 łodzi, w tym 11 motorowych. Już same te cyfry wskazują na jednostronny kierunek rozwoju rybolówstwa, kierunek nastawiony wyłącznie na dalekomorskie rybolówstwo kutrowe. Taka polityka doprowadziła do całkowitego zaniku przybrzeżnego rybolówstwa łodziowego. Tymczasem — według orientacyjnych danych — na wybrzeżu koszalińskim można odłowić ok. 7 tys. ton wysokowartościowej ryby nie dostępnej dla rybolówstwa kutrowego. Duże wyniki można też uzyskać przez połączenie rybolówstwa śródlądowego na jeziorach przymorskich z rybolówstwem morskim. Umożliwiłoby to tym samym lepsze wykorzystanie posiadanej sprzętu w zależności od sezonu i pogody. Ministerstwo Żeglugi zwróciło się do Mini-

sterstwa Rolnictwa, w którego gestii znajdują się jeziora przymorskie, z propozycją zmierzającą w tym kierunku.

Tak więc ożywienie wybitnie zaniedbanego rybolówstwa na wybrzeżu koszalińskim winno zmierzać w dwóch kierunkach: dalszego rozwoju skupionego w przedsiębiorstwach państwowych rybolówstwa kutrowego przy równoległej rozbudowie przemysłu przetwórstwa rybnego i sprzętu rybackiego oraz w kierunku odbudowywania rybolówstwa przybrzeżnego w oparciu o spółdzielnie rybackie i rybaki indywidualnych.

Główne, chociaż nie jedyne, trudności, na jakie napotyka osadnictwo rybackie, sprowadzają się do braku sprzętu i niekorzystnego dla rybaków cennika stosowanego przy zakupie ryb. Jedyną na wybrzeżu koszalińskim stocznia rybacka w Uście stanęła w obliczu poważnych trudności w związku z wycofaniem się Krajowego Związku Spółdzielni Rybackich z umowy na zakup kutrów „ML-10”. Najlepsze wyjście stanowi rozszerzenie asortymentu produkcji (stożnia produkują wyłącznie jeden typ kutrów).

Jest rzeczą oczywistą, że produkcja stożni winna być nastawiona przede wszystkim na zapas kolenie potrzeb własnego terenu. Pierwszy krok w tym kierunku stanowią przygotowania do produkcji morskich łodzi wlosiowych, których cena wynosić będzie ok. 15 tys. zł. Pierwsza seria łodzi tego typu ma być wyprodukowana już w bieżącym roku.

Prezydium WRN w Koszalinie zapewniłoby osadnictwu rybackiemu mieszkania i kredyty bankowe na zakup łodzi. Perspektywy te jednak spełzną na nich, jeśli nie zostanie przeprowadzona rewizja cennika do granic czyniących rybolówstwo przybrzeżne rentownym i stwarzających warunki dla amortyzacji zakupionego sprzętu w rozsądnym terminie.

### Na plan pierwszy — Kołobrzeg

Obok rybolówstwa drugim podstawowym czynnikiem aktywizacji wybrzeża koszalińskiego są wczasy i turystyka. W nadmorskich miejscowościach letniskowych, znajduje się 116 domów wczasowych, dysponujących 1859 miejscami. Wszystkie miejsca są w pełni wykorzystywane. Hość domów wypoczynkowych może być zwiększone jedynie w wypadku przekazania na rzecz FWP domów znajdujących się w dyspozycji MON lub po przez nowe budownictwo.

Biorąc pod uwagę stan naszej gospodarki, nie bardzo sobie można pozwolić na inwestycje tego rodzaju. Główny wysiłek należy więc skierować na konserwację i unowocześnienie istniejących ośrodków wczasowych.

Z zagadnieniem wczasów wiąże się sprawa turystyki. Wybrzeże koszalińskie należało do terenów o ożywionym ruchu turystycznym krajowym i zagranicznym. Gęsta sieć plaży, obozów campingowych, pomostów dla jachtów, wycieczki morskie i inne atrakcje przynosiły milionowe dochody. Obecnie walory turystyczne tego regionu nie są w pełni wykorzystane. Woli nęły na to surowe przepisy o ochronie granic oraz zniszczenie sprzętu i urządzeń turystycznych. Złagodzenie tych przepisów i stopniowy rozwój turystyki, opartej w pierwszej fazie na ruchu wczasowym, może w niedługim czasie dać duże rezultaty.

Dodatkowym bodźcem dla rozwoju turystyki będzie odbudowa uzdrowiska w Kołobrzegu. Sprawa ta była wielokrotnie poruszana na łamach prasy i nie wymaga szczególnego omówienia. Warto jednak zaznaczyć, że waga problemu w skali ogólnokrajowej w pełni uzasadnia postulat Prezydium WRN w Koszalinie, by odbudowa Kołobrzegu została usankcjonowana specjalną uchwałą rządu.

ADAM SNIEZEK



Kopalnia fosforytów (cennego surowca dla przemysłu chemicznego) Annona wsi „Jubelskie” jest jedną z dwóch tego typu kopalni w Polsce. W pianie piścioletnym wydobyte kopalni ma wznosić 10-krotnie w porównaniu z 1956 r. Głównice wydobycia ze sztalni upadkowej na powłócznie.

## Nowe programy i podręczniki czekają na młodzież w nowym roku szkolnym

MINISTERSTWO Oświaty przygotowało już na rok szkolny 1957/58 nowe programy i podręczniki. Wykorzystano w tym celu projekty

## „Arged” rozszerza kontakty handlowe z rzemieślnikami

Koszaliński „Arged” w bieżącym roku poważnie rozszerzył kontakty handlowe z rzemieślnikami i prywatnymi producentami. Jak informuje dyr. handlowy obroty w tym zakresie wyniosły w pierwszym półroczu i mln 700 tys. zł (4,5 proc. ogólnego obrotu).

Prywatni przedsiębiorcy do starczą przede wszystkim artykułów, których nie produkuje przemysł państwowy i spółdzielczy. Są to wyroby szczerkarskie i drzewne (późle, trzonki do łopat itp.), elektrotechniczne (lampki nocne, anteny, żyrant dole), metalowe, (kielbki, noże). Część towarów sprowadza się z innych województw, część zaś ze Słupska, Drawska, Sławna i Darłowa.

Trzeba podkreślić, że wyroby te odznaczają się wysoką jakością, gustowną oprawą i znajdują wielu nabywców. (old)

## Zwyrodniał morderca 5-osobowej rodziny skazany na karę śmierci

PRZED Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego toczył się proces 28-letniego Stefana Dudzieca, oskarżonego o potworne morderstwo dokonane na swej 5-osobowej rodzinie. Jak wykazał przewód sądowy, tem bestialskiego mordu, którego ofiarami stali się matka oskarżonego, siostra, brat, bratowa i 3-letni bratanek — były zaręki na tle majątkowym. We wrześniu 1954 roku oskarżony Stefan Dudziec chciał zebrać kartofle ze swojej działki, w czym przeszkodził mu brat Stanisław. Po tej awanturze Dudziec przyniósł do domu sikię i w podstępny sposób wymordował całą rodzinę, zamieszkałą we wsi Jawory, pow. Ostrołęka.

W miesie po aresztowaniu za obserwowano u oskarżonego Dudzieca zaburzenia psychiczne, w związku z czym został umieszczony w szpitalu w Pruszkowie. Po 2-letnim pobycie w szpitalu lekarz orzekł, że może on odpowiadać przed sądem. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego zwyrodniał morderca Stefan Dudziec skazany został łącznie na karę śmierci.

opracowane przez Instytut Pedagogiki, uwagi nauczycieli nadsyłane bezpośrednio do kierownictwa resortu bądź publikowane w czasopiśmie fachowych oraz postulaty wystąpienia na ogólnopolskim zjeździe oświatowym.

ZMIANY w programach dla szkół ogólnokształcących zostały dokonane w zasadzie tylko w takim stopniu, w jakim były konieczne i możliwe do przeprowadzenia, ponieważ trzeba było się liczyć z podręcznikami przygotowanymi już wcześniej.

W ZAKRESIE niektórych przedmiotów będzie realizowany program dotychczasowy, mimo że nowy ulepszony program został już opracowany, nie ma bowiem jeszcze odpowiedniego podręcznika. Ministerstwo Oświaty kontynuuje prace nad przebudową planów i programów nauczania w szkołach ogólnokształcących przy szerokim udziale naukowców i nauczycieli.

## ABY ZAOSTRZYĆ WALKĘ ZE SPEKULACJĄ w sklepach komisowych obowiązuje legitymowanie osób

ODDANĄCYCH TOWARY DO SPRZEDAŻY

NA skutek zarządzenia wydanego ostatnio przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, w sklepach komisowych wprowadzono obowiązek okazywania dowodu osobistego przez klientów powierających do sprzedaży towarów.

Przepisy takie obowiązywały już poprzednio, ale zniesiono je w lutym br. Okazało się jednak, że ułatwiło to przeprowadzanie wielu nielegalnych transakcji, a więc sprzedaż dużych partii towarów pochodzących z przemysłu, lub atrakcyjnych artykułów, wykupowanych w sklepach wspólniczych. Są także dowody, że nieskrepowani niczym kombinatorzy i paserzy oddawali do sprzedaży towarów kradzionych.

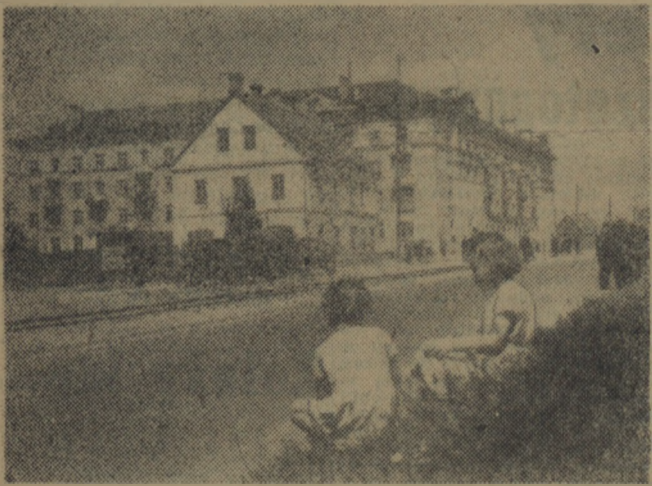
PONOWNE wprowadzenie przepisów o legitymowaniu klientów oddających towary do komisów ma na celu skrócenie tych nielegalnych kombinacji i zaostrezenie walki ze spekulacją w handlu. Nie stanowi ono oczywiście żadnego utrudnienia dla osób, które za pośrednictwem komisów sprzedają rzeczy legalnie.

Drugie zarządzenie MHW, obowiązujące od 18 bm. mowi o przeszerzeniu listy placówek handlowych, prowadzących skup towarów przemysłowych.

SKUPEM artykułów przemysłowych, renawacja i przerobem (np. wyrobów złotniczych, mebli itp.) zajmowały się dotychczas tylko niektóre państwowe sklepy komisowe. Obecnie będzie ich więcej, działalność taka może także prowadzić sklepy spółdzielcze. Ustalono też znaczne rozszerzenie w całym kraju sieci sklepów, które będą skupowały od ludności towary przemysłowe pochodzenia zagranicznego.

Rozszerzając sieć sklepów skupujących, władze handlowe mają na uwadze ułatwienie legalnej i bezpośredniej sprzedaży artykułów zagranicznych, których znalazło się na rynku znacznie więcej w związku z obniżeniem taryfy cennej.

## Rozbuduje się Wilno...



Zniszczone w 60 proc. w czasie działań wojennych — Wilno jest już dziś prawie całkowicie odbudowane. Na zdjęciu: nowe bloki przy ul. Czerwonej Armii.

nymi spółdzielniami. Konieczna natomiast jest jak najściślejsza współpraca między nimi.

Zrozumiałe, że dobrze pracujące kółko rolnicze nie może ograniczyć się do udzielenia chłopom rad, gdzie, co i jak uprawiać, do pomocy w organizowaniu zespołów. Musi troszczyć się o to, by poszczególne rolnicy i członkowie zespołów byli zaopatrzeni w odpowiedni materiał siewny, nawozy sztuczne, maszyny itd. Toteż sprawą zarządów kół jest określenie zapotrzebowania miejscowych rolników na artykuły niezbędne do produkcji rolnej, udział w tworzeniu planów zaopatrzenia, uwzględniających zarówno potrzeby chłopów jak i aktualne możliwości dostaw towarów. Niezbędna jest nie tylko

traktacji w rękach agentów kontraktacji — co proponuje CRS — ludzi najeźbiej posiadających małe przygotowanie fachowe. Inna sprawa, że z punktu widzenia zaopatrzenia przemysłu w surowce pochodzenia rolniczego, utrzymania ciągłości dostaw żywności — niesłuszne byłoby przekazanie już obecnie spraw kontraktacji kółkom rolniczym, nie mającym jeszcze dostatecznego autorytetu wśród chłopów. Mimo to wydaje się, że jest to sprawa niedalekiej przyszłości.

Najtrudniej chyba rozdzielić zakres działania między samorządem rolnym, a spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu w organizowaniu wszelkiego rodzaju przetwórstwa i punktów usługowych. Za ceną inicjatywę kół rolniczych należy uznać tworzenie prze-

# a gminne spółdzielnie

ścisła współpraca kółek z zarządami gminnych spółdzielni, ale również i z radami GS-ów czy komitetami sklepowymi. Współpraca taka może przyczynić się też do skutecznego zwalczania nadużyć i łapownictwa, do takiego rozprowadzania towarów, aby w pierwszym rzędzie otrzymywali je najbardziej potrzebujący, małorolni gospodarze.

Szczególne ważne jest współdziałanie kółek rolniczych z GS-ami w dziedzinie kontraktacji. Niektórzy działacze powstającego samorządu rolnego domagają się przekazania kontraktacji kółkom. CRS — Samopomoc Chłopska — wyraża raczej pogląd, że kółka powinny ograniczyć się do reprezentowania interesów rolników przy ustalaniu warunków kontraktacji, układaniu planów, a poza tym sprawować kontrolę nad wywiązywaniem się z umów przez obie strony.

Można dyskutować nad tym, w czyich rękach powinna być kontraktacja. Trudno sobie jednak wyobrazić dobrze pracujące kółko rolnicze, które pozostawiłoby sprawę kon-

traktacji w rękach agentów kontraktacji — co proponuje CRS — ludzi najeźbiej posiadających małe przygotowanie fachowe. Inna sprawa, że z punktu widzenia zaopatrzenia przemysłu w surowce pochodzenia rolniczego, utrzymania ciągłości dostaw żywności — niesłuszne byłoby przekazanie już obecnie spraw kontraktacji kółkom rolniczym, nie mającym jeszcze dostatecznego autorytetu wśród chłopów. Mimo to wydaje się, że jest to sprawa niedalekiej przyszłości.

Najtrudniej chyba rozdzielić zakres działania między samorządem rolnym, a spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu w organizowaniu wszelkiego rodzaju przetwórstwa i punktów usługowych. Za ceną inicjatywę kół rolniczych należy uznać tworzenie prze-





**Przeskakujemy tory. Na dźwięk klaksonu portier odrywa się od zamiatania podwórza. Otwarta brama odsłania widok na czerwone, milczące jeszcze hale.**  
Dzwoni telefon. Sekretarka podnosi słuchawkę: „Tu Kępicke Zakłady Garbarskie w budowie... słucham”. To „w budowie” brzmi jak wyzwanie rzucone martwej ciszy rozsiadłej na 24 hektarach powierzchni, zamkniętej w około 190 tysiącach kubików.

**HISTORIA** nowożytna Kępic rozpoczyna się od wizyty ministra przemysłu lekkiego tow. Stawinśkiego. Na miejscu ponownie kiej fabryki papieru i celulozy postanowiono uruchomić kombinat garbarski. Zespół inżynierski Centralnego Zarządu Przemysłu Garbarskiego opracował projekt wstępny. Inż. Świetlik z CZ pertraktuje o dostawę nowoczesnych maszyn z Anglii i NRF, z którymi konkuruje Czechosłowacja. Poznańskie Biuro Projektów pracuje nad dokumentacją szczegółową poszczególnych hal. Toczą się rozmowy z Gdańskim Zjednoczeniem Budownictwa Przemysłowego — wykonawcą robót remontowych.

1 czerwca na teren przyszłej garbarni wprowadzono skromne biuro. W młym, garzinnym i prawie zupełnie gołym pokoju, urzęduje Bogdan Janca — pierwszy dyrektor kępiczkich zakładów. Z gar-

re urzędzenia, wówczas wyścig z czasem może być wygrany. Jeśli nie... no cóż, i tak trzeba będzie spróbować.

Odbudowa kombinatu kępiczego przewidziana jest w dwu fazach. Pierwsza — oddział garbunku chromowego, druga — oddział garbunku rosinowego, który powinien rozpocząć produkcję 1 sierpnia 1960 roku.

Kępiccki kombinat zapewni pracę początkowo 200 ludziom, a w ogóle 600—650 (łącznie z personelem technicznym i administracyjnym). Z robotnika mi niewykwalifikowanymi nie ma kłopotu. Dostarcza ich Kępice i okolice. Fachowców trzeba ściągnąć. I robi się to, trzeba przyznać, z powodzeniem. Od niedawna bowiem Ziemi Zachodniej zaczęły znośniej być atrakcyjnymi. Garbarnia pociągnęła także absolutnie niewygodną szkołę podstawową. Czterech chłopców: Jaworski, Podlipniak,

Ten kompleks budynków ma już swoją nazwę. Znajdzie tu dział garbunku chromowego.

I jeszcze parę słów o... planach. Aby uruchomić kępiccki kombinat, trzeba włożyć weń około 60 milionów zł. Są to cyfry wskaźnikowe. W trakcie prac mogą, oczywiście, zajść pewne zmiany in plus lub

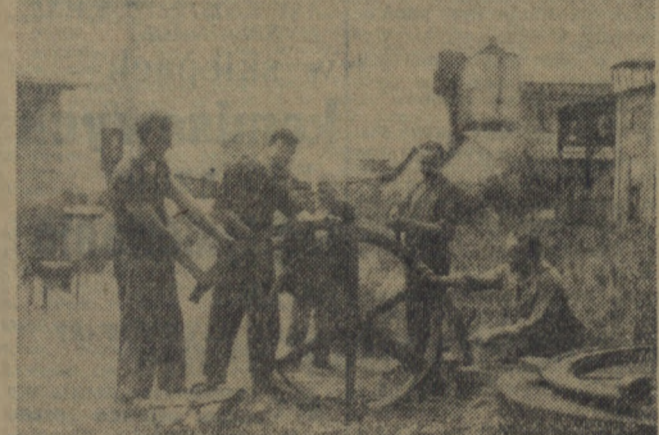
Narazie są pułki hale i plany, które właśnie konfrontują z rzeczywistością dyrektor — Bogdan Janca i inżynier naczelny Zygmunt Stawinśki.



in minus. Praca w przyszłej garbarni będzie zakordowana. Zarobki robotników będą się wahać w granicach 1400—3000 zł.

To w zasadzie wszystko, co można przekazać czytelnikom o kępicckiej garbarni. Siłą fałfu, pisaliśmy o niej w czasie przyszłym. Nie po to bynajmniej, aby pisać hymny pochwalne na cześć industrializacji, ale po to, aby udowodnić jakie wartości posiadamy na Ziemi Koszalińskiej. Wartości, dopiero odkrywane, wartości, których owoce dojrzewają w przyszłości.

Tekst — (z b i m)  
Fot. — Cz. Orłowski



Jedynym jako tako utrzymanym obiektem w kępicckim kombinacie jest elektrownia. Przybyła niedawno brigada robotników reperuje pierścieni regulacyjną turbinę.

barstwem zawarł bliższą znajomość w 1936 roku i pozostał mu wierny do dziś, wyjąwszy okres okupacji. Nie pierwszy raz rozpoczyna urzędowanie z niego. Tak samo było w Starogardzie Gd. w 45 roku. Dyrektor Janca jest, jak twierdzi, optymistą. I trzeba się z tym zgodzić. Jeżeli bowiem jego ambicją jest uruchomie-

Józwiak i Adamski, wyjechało do Technikum Garbarskiego w Radomiu. Wrócił do Kępicy za pięć lat, już jako do rośli mężczyźni i fachowcy. Na trzy miesiące przed uruchomieniem chromiarni, wszyscy jej robotnicy wyjadą na praktyki do innych garbarni. Ludziom potrzeba mieszkań.



Te domki są wykorzystane tylko częściowo. Gdy zbliży się pora rozruchu pierwszego oddziału zapelniają je robotnicy Kępiczkich Zakładów Garbarskich.

nie oddziału garbunku chromowego do 1 maja przyszłego roku, to obok wiedzy potrzebna jest duża doza optymizmu. Zdjęcia zilustrują zresztą w najlepszy sposób stan istniejących hal.

Jezykiem w wagi jest kółownia. Jeśli okaże się, że można nadal eksploatować sta-

W Kępicach nie powinno być z nimi trudności. Jeśli kierownictwu garbarni pójdą na rękę i Gromadzka Rada Narodowa i Powiatowa — 120 mieszkań wkrótce może być oddanych do dyspozycji pracowników garbarni.

## 1100-letni kościół odkryto na Morawach

Jak donosi austriacka katolicka agencja informacyjna „Katpress”, podczas prac wykopaliskowych w południowej części Moraw (Czechosłowacja) odnaleziono szczątki świątyni chrześcijańskiej sprzed 1100 lat. Jest to największyabytek z tak wczesnego okresu na terytorium zamieszkałym przez Słowian na północ od Dunaju. Uczeń przypuszcza, że dalsze wykopaliska na Morawach przyczynią się w dużym stopniu do uzupełnienia historii państwa wielkomorawskiego oraz historii chrystianizacji Moraw.

## O wystawach artystycznych

- Poznajemy sztukę 18 krajów
- 50 wystaw polskich zagranicą

W roku bieżącym miłośnicy sztuki plastycznej będą mieli okazję ujrzeć w kraju szereg ciekawych wystaw zagranicznych, reprezentujących malarstwo, architekturę, sztukę stosowaną oraz sztukę ludową 18 krajów europejskich i pozaeuropejskich. Niektóre z zaplanowanych na rok 1957 wystaw już się odbyły, jak np. interesująca wystawa sztuki belgijskiej XIX i XX wieku, rewelacyjna wystawa malarstwa ściennego z grot Tung Huan; zbiory malarstwa rosyjskiego z Galerii Tretiakowskiej mamy możliwość oglądać aktualnie. Na rok bieżący planuje się urządzenie jeszcze kilkunastu bardzo ciekawych ekspozycji artystycznych.

Tak więc np. w najbliższym czasie — z okazji dekady kultury litewskiej — otwarta będzie wystawa grafiki i litewskiej sztuki ludowej. W końcu bież. roku w Muzeum Narodowym ujrzymy nadesłaną z ZSRR wystawę prac wielkiego malarza XIX wieku, Aleksandra Orłowskiego.

NRD zaprezentuje wystawę wzornictwa przemysłowego, NRF — wystawę plakatu, Czechosłowacja — wystawę prac malarzki Zdenka Kovara. Ciekawie przedstawia się plan wystaw architektury, organizowanych przez SARP: przewiduje się urządzenie wystaw architektury Brazylii, Finlandii i NRF.

Wystawy prezentujące różne gatunki sztuki polskiej zagranicą odbywają się w roku bieżącym ogółem w 29 krajach. Poza ZSRR i krajami demokracji ludowej, Polska wystawiać

będzie m. in. w Anglii, Australii, Brazylii, Chile, Francji, Holandii, Indiach, Japonii, Meksyku, NRF, Szwajcarii, Szwecji i Włoszech. W niektórych krajach zaplanowano kilka polskich ekspozycji. Tak np. we Francji zaprezentowaliśmy lub pokazemy niebawem polską tkaninę i ceramikę ludową, fotografię artystyczną, plakat. Z końcem roku odbędzie się w Paryżu otwarcie wielkiej wystawy polskiej sztuki ludowej, a na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Abstrakcyjnej w Paryżu można obejrzeć prace Katarzyny Kobro i Wł. Strzemińskiego.

Holandia zobaczy wystawę plakatu polskiego i dzieła Canaletta (wystawiane również w Anglii). We Włoszech weźmiemy udział w organizowanym tam mediolańskim XI Triennale sztuki stosowanej i architektury, w Międzynarodowej Wystawie Karykatury w Bordighera. Wzięliśmy również udział w Międzynarodowej Wystawie Prac Artystów Głuchych w Rzymie i wystawie lalek teatralnych w Mediolanie oraz zorganizowaliśmy wystawę malarstwa artystów-plastyków — Winnickiego i Stażewskiego w Rzymie.

W Szwajcarii odbyła się już wystawa polskiej sztuki ludowej i wzornictwa przemysłowego; bierzemy również udział w trwającej obecnie w Genewie międzynarodowej wystawie „Sztuka i Praca”. W Indiach wystawione będą w październiku polskie rysunki dzieciące, w Chile, NRF i Korei — plakat polski.

W Japonii odbędzie się na jesieni wystawa polskiej fotografii artystycznej, w Argentynie — architektury polskiej, w Brazylii — polskiej grafiki współczesnej. Weźmiemy również udział w organizowanej obecnie Międzynarodowej Wystawie Książki Dziecięcej w Rio de Janeiro. Niesposób, oczywiście, wymienić wszystkich wystaw polskich zagranicą. Ogólnie na rok 1957 zaplanowano ich 50.

## Rakiety z napędem... izotopowym

Promienowanie izotopów radioaktywnych może znacznie zwiększyć szybkość spalania materiałów pędnych rakiet. Częstość beta czy elektronów wyrzucane przez niektóre izotopy, np. przez promieniotwórcze złoto, bombardując paliwo zwiększają szybkość jego spalania o 80 proc. Oznacza to zwiększenie prędkości gazów wylotowych z dysz rakiet. Rakiety chemiczne, zawierające źródło radioaktywne, będą mogły więc latać wyżej i dalej. Dla osiągnięcia tej samej wysokości czy zasięgu rakietki zużyje znacznie mniej paliwa. Pamiętajmy, że oszczędność materiału pędnego pociąga za sobą zmniejszenie rozmiarów statku i całego jego ciężaru. Zaoszczędzenie 1 kg paliwa daje oszczędność 10 kg konstrukcji rakietki!

O nowych perspektywach wykorzystania energii jądrowej w zrykach rakietach chemicznych donosi po raz pierwszy prof. B. W. Churchill z Instytutu Badań Inżynierskich Uniwersytetu Michigan (USA). Prof. Churchill przeprowadzał badania spalania materiałów pędnych rakiet, działające na nie jednocześnie promienowaniem radioaktywnego izotopu złota. Ilość tego izotopu w użytym źródle wynosiła aż 10 tys. curie, tzn. równoważna była 10 kilogramom radu. Prof. Churchill stwierdził, że tylko takie potężne źródła przyspieszają spalanie materiałów pędnych. Gdy ilość substancji promieniotwórczej zmniejszy się, proces spalania szybko słabnie i przebiega wówczas z taką samą prędkością jak w nieobecności radioaktywnego izotopu.

### Z teki satyry

## Zależy kto...

1.  
Jeżeli w banku kasa ktoś rozpruje, to zaraz każdy przyzna, bez dwóch zdań, że to jest kradzież, że tak robia szuje, że ten co ukradł, to zwyczajny drań. A ekspedientce, jeśli bez ustanku w sklepowej kasie forsy będzie brak, wtedy nie kradzież jest to tylko... manko. Zależy kto, zależy co, zależy jak.

2.  
Gdy cię chuligan na ulicy złapie, wykręci ręce, nogą kopnie w twarz — to jest to zwykła zbrodnia, gwałt i napad, i sankcje prawne przeciw temu masz. A gdy się w cyrku jakimś to odbywa — i pokonany zbity jest jak flak — „cath as cath can”, to wtedy się nazywa... Zależy kto, zależy co, zależy jak.

3.  
„Z rączki do rączki... „Czyn ten, chyba wiece, dzisiaj i nawet, jeśli sięgnąć wstecz i a p ó w k a zwany był na całym świecie — i jest to bardzo, bardzo wstrętna rzecz. Lecz gdy ci ktoś załatwi coś, to jasne, że przy tym może mrugnąć... i dać znak... To nie łapówka, skąd? — To... kosztła własna. Zależy kto, zależy co, zależy jak. Włodzimierz Boruński

autor zalicza: brak wychowawczego oddziaływania rodziców, nieodpowiednie oddziaływanie wychowawcze rodziców, nieodpowiedni wpływ dalszego otoczenia. Do przyczyn wewnętrznych natomiast należą: niedorozwój umysłowy, psychopatia i specjalne okoliczności.

## Przyczyny przestępczości nieletnich

Rozpatrzmy niektóre punkty. Brak wychowawczego oddziaływania rodziców może mieć miejsce zarówno wtedy, kiedy rodzice nie opiekują się dziećmi, jak i wówczas gdy oboje lub jedno z rodziców nie żyje lub po prostu wtedy gdy rodzice nie interesują się, czy nie kochają dzieci.

Analizując proces wychowania i oddziaływania rodziców autor stwierdza: wychowanie moralne w najmłodszych latach polega na wytworzeniu przyzwyczajeń. Około 12—14 roku życia dziecko powinno już zrozumieć dlaczego należy tak, a nie inaczej postępować. W wychowaniu dużą rolę ma uczuciowe przywiązanie do matki (bowiem dziecko

**U**KAZAŁA się praca uczonego niemieckiego dr Hansa Nafa o przestępczości wśród młodzieży. Praca ta jest ważną próbą możliwości wszechstronnego ujęcia przyczyn przestępczości wśród nieletnich. Dlatego zasługuje na rozpatrzenie. Naf przeprowadził badanie akt sądowych dotyczących 72 chłopców i 26 dziewcząt, osadzonych przez sąd dla nieletnich. Większość osadzonych popełniła pierwszy przestępstwo między 16—18 rokiem życia.

Autor książki badał stosunki rodzinne osadzonych, zapoznał się z zakładami pracy, w których osadzeni pracowali, przejrzał ich korespondencje oraz orzeczenia psychiatryczne.

Pierwsza część pracy Nafa zawiera kilka zestawień cyfrowych, z których wynika, że np. około 26 proc. objętych badaniem dzieci posiadało przestępczych rodziców, że przestępczość u półsierot była podwójnie wyższa, niż u dzieci posiadających oboje rodziców i że największą ilość przestępstw stanowią kradzieże. Naf chce podejść do zagadnienia przede wszystkim od strony psychologicznej i pragnie dojść do tego „dlaczego” i „jak” nieletni stał się przestępcą.

Przyczyny przestępczości nieletnich są dwojakie: „zewnątrzne” i „wewnętrzne”. Przez pierwsze rozumieć należy otaczający świat, przez drugie skłonność nieletniego do popełnienia przestępstwa. Do przyczyn „zewnątrznych”

opr. M. DĄBROWSKI



My się na to nie zgadzamy

# Nieuczciwi kelnerzy

**K**ELNERZY różnych zakładów gastronomicznych przyzwyczaili już swoich klientów do cierpliwego i długotrwałego oczekiwania na obsługę. Ostatnio chcą nas również przyzwyczaić do płacenia wyższych rachunków, do skądania niczym nieuzasadnionych prezentów w postaci kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych.

Najprawdopodobniej zwyciężą ten nie zda jednak egzaminu, a zbyt natrętni kelnerzy będą zwalniani z pracy i podlegani do odpowiedzialności karnej. Ażby nie być gołolownym służąc klientom przy kładach.

Kelner Stanisław Duda, zatrudniony w koszalińskiej

„Adria”, dwukrotnie w ciągu jednego dnia oszukał jednych i tych samych klientów. W pierwszym wypadku za konsumowane przez nich potrawy i napoje winien był pobrać 284 zł, a pobrał 300, w drugim natomiast za żądane przez tych samych klientów potrawy i napoje pobrał 544,70 zł, zamiast należnych 472,90 zł. Ogółem konsumenci ci oszukani zostali tego dnia na 137,80 zł.

W innym dniu tenże sam Duda za pół litra wódki zwykłej, 3 piwa jasne o pojemności 0,25 l, 3 ogórki konserwowe oraz 3 porcje śledzi pobrał 100 zł zamiast 70,80 zł. A więc i w tym wypadku „zarobił” 29,20 zł. Ponieważ przy zdawaniu pieniędzy do kasy nie wykazywał żadnych nadwyżek — pieniądze te przynależały sobie celowo, traktując je jako dodatkowy zarobek.

W podobny sposób dorabia sobie kelner Tadeusz Kremiski z „Bałtyku”. On również pobrał od konsumentów 248,23 zł, zamiast 205,30 zł. Po prostu doliczył im (nie zamawianą ani nie spożywaną) ćwiartkę wódki i 3 kawy. W ten sposób „zarobił” 42,95 zł.

Na szczęście konsumenci nie chcą się z tymi faktami zgodzić i trudno będzie ich do tego przyzwycząć, bowiem najczęściej o wypadkach tych powiadamiają Państwową Inspekcję Handlową. Sprawa nieuczciwych kelnerów Dudy i Kremiskiego przekazana została prokuraturze. (Zet)

**UWAGA, CZŁONKOWIE DISKUSYJNEGO KLUBU FILMOWEGO**

W dniu dzisiejszym, tj. 28 bm, w WDK o godz. 21 odbędzie się projekcja filmowa dla członków Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

# Mieszanka koszalińska

W wielu punktach miasta ustalono kioski z warzywami. Od pewnego czasu, niektóre z nich świeżą dostawnie pustkami. Dziwnie, że w tzw. sezonie nasze miasta odczuwa brak warzyw. Szczególnie daje się zauważyć brak rzodkiewki, szczyplorku i ogorków.

Co się stało z papierosami „Gie woni”? — zapytują palacze. Niestety, na to pytanie trudno nam odpowiedzieć. Może uczynia to odpowiednia „czynnik”? Czekamy.

Brak aktualnych śladów lokatorów to sżawisko często spotykane w naszym mieście. Narazie to listonoszy lub osoby poszukujące znajomych na wędrowni od drzwi do drzwi i pytając: czy tu mieszka ob. X czy Y? Nie wierzycej! Zatrzymania np. do domu przy ul. Lechickiej nr 5. Szpiz ani śladu.

A jednak warto pomyśleć o tym, aby posmakować wreszcie szczyru spacerując... w kawiarni „Mir”. Choćby zwierzątko, to są bardzo owocowe, to jednak widok ich nie przynajmniej konsumenciom, ani chwali tej kawiarni. (K)

# Kilka uwag o wystawie pn. »Odrodzenie w Polsce«

Z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Warszawie została otwarta w WDK w Koszalinie wystawa pn. »Odrodzenie w Polsce«, zaprojektowana przez prof. Lorenza.

Wystawa zasadniczo złożona jest z dwóch części. Jedną część obejmuje zagadnienia społeczno-gospodarcze polskiego Odrodzenia, druga — stara się objąć naukę i ówczesną literaturę i sztukę. Plan ten byłby o tyle słuszny, gdybyśmy nie uznawali wpływu życia politycznego i społecznego na naukę oraz literaturę i odwrotnie. Ponieważ trudnym jest oddzielenie jednego od drugiego, podział ten wydaje się więcej niż słuszny.

I tak np. obok tablic zajmujących się gospodarczym rozwojem miast i wsi — przedstawiono jest twórczość Modrzewskiego. Naturalnie, że był to pisarz na wskroś społeczny i w swoich pięciu księgach „O sprawie Rzeczypospolitej” nakreślił zasady obywatelskiej, państwa, wojny, życia szkolnego i kościelnego nie należałoby go już ze względu porządkowych umieścić w części wystawy zajmującej się literaturą.

Mglisto została ujęta sprawa Arian, którzy zostali potraktowani tylko jako prąd społeczny. A przecież tzw. „Bracia Polscy” stworzyli bogatą literaturę, o wartości której decyduje wpraw-

dałe nie artystyzm, ale zasięg ideologii (zagadnienie wojny sprawiła i zaborczej, stosunek jednostki do państwa, zagadnienie supremacji kościoła itd.).

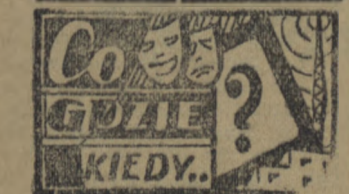
Ponieważ wystawa zorganizowana przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki jest jak gdyby miniaturą, pewnym skrótem wystawy pn. »Odrodzenie w Polsce« zorganizowanej w Warszawie z okazji Roku Odrodzenia — daje ona niezbyt wyraźny obraz tego okresu. Niektóre zagadnienia zostały pominięte (np. rozwój dramatu renesansowego).

Wystawa ma charakter wybitnie popularny, jest w pewnym sensie powtórzeniem „lekcji szkolnej” zajmującej się okresem Odrodzenia. Szkoda, że została udostępniona koszalińskiemu społeczeństwu dopiero podczas szkolnych wakacji. Przyszłoby, wycieczki szkolne przyczyniłyby się w dużej mierze do zwiększenia frekwencji.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wystawa, z braku odpowiedniej sali wystawowej, mieści się w holu WDK. Dlatego też ciągłe parady osób kierujących się ku sali teatralnej przeszkadzają w oglądaniu ekspozycji. (m. p.)

# Pokazy gwiazd i planet

W początkach lipca br. przy będzie do naszego województwa grupa astronomów, pracowników naukowych obserwatoriów w Toruniu i Chorzowie. Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy i Sztuki Inżynierskiej w Bydgoszczy. Podczas onych pokazy gwiazd i planet połączone z objaśnieniami. Do pokazów służą będzie 25-centymetrowa luneta Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie, przy czym poszczególne zagadnienia ilustrowane będą dodatkowymi filmami popularnonaukowymi. Ekipa, która pozostanie u nas do połowy sierpnia odwiedzi przystanki: Międzyzdroje, Koszalin, Polczyn-Zdrój i Ustronie.



**KINO**

**ADRIA** — Jesteśmy kobietami. Seansy o godz. 15, 17, 19 i 21.

**WDK** — Przed maturo. Seansy o godz. 17 i 19.

**MUZA** — Przed potopem. MPR-B — nieczynne.

**UWAGA.** Repertuar kin poda. Jemu na podstawie komunikatu Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

# RADIO

**PROGRAM I** na fal 1322 m na dzień 28 czerwca (piątek)

Od godz. 9.00 do 9.15 transmisja pr. II, 9.20 Muzyka, 9.35 Muzyka i aktualności, 9.50 Pizerwa, 12.10 Aud. dla wsi, 12.30 „Kulawy bosman” — fragm. pow. J. D. Rychnieckiego, 12.40 Radziecka muzyka lud. 12.55 Fala 50, 13.40 Makiaklewek: Sulka tańców polskich, 14.00 „Muzyka opowiada o morzu” — aud. dla dzieci, 14.20 Koncert, 15.05 Korespondencja z Krajów demokracji lud. 15.30 Mozart i Sonata d-dur na 2 fortepiany, 15.40 Polskie pieśni chorałowe o morzu, 16.00 Z życia Zw. Radz. 16.30 Orkiestra rozr. 17.15 Ułubieni pieśniarze i piosenkarze, 17.40 Utwory skrzypcowe, 18.00 Aud. literacka, 18.20 Magazyn nowości technicznych, 18.35 Muzyka tan. 19.05 Radiostacja młodzież, 19.30 Koncert symf. (w przerwie koncertu aud. piosenki), 21.30 Piosenki włoskie, 21.50 Zwierzenia przyjaciela.

**PROGRAM II** na fal 347 m na dzień 28 czerwca (piątek)

5.10 Rozmaitości roln. 5.30 Utwory charakterystyczne 5.50 Gimn. 6.10 Piosenki różnych narodów. 6.25 Kalendarz rad. 6.30 Muzyka tan. 7.10 Muzyka muz. 7.45 „Gawęda dla drużynowych”, 8.08 Przewidywania, 8.15 Duet instrument. 8.35 Muzyka populi, 9.00 „Tajemnica mistrza Cornilio” — aud. dla dzieci, 9.30 Wesołe piosenki, 9.40 „Nasz przedszkolny koncert” — aud. dla przedszkol., 10.00 „Motyl, syn kantora Pajak” — fragm. opow. Szołem Aljejechma, 10.20 Koncert symf. 12.10 Aud. dla wsi, 12.20 Przewidywania, 12.30 Melodie, 12.50 „O zaklętym jezcu” — aud. dla dzieci, 13.05 Fikcyj. Chocina i Niewiadomskie-go, 13.20 Koncert „Lubię” — aud. dla wsi, 13.30 Chorałowe, 13.50 „Lotniczy wywiad rybacki” — pog. 17.00 Utwory organowe Bacha, 17.20 Symf. orkiestry rozr. 17.40 Na warszawskiej sali, 18.00 Melodie tan. 18.35 Muzyka i aktualności, 19.00 Koncert piosenki, 20.23 Kronika sport. 21.45 „Lord Jim” — sluch. wg pow. Józefa Conrada, 22.25 Muzyka, 23.00 Aud. kameralna, 23.16 Muzyka taneczna.

**PRENUMERUJECIE „GŁOS KOSZALIŃSKI” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR**

# Jakie imprezy zobaczymy w lipcu?

Państwo Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Koszalinie przygotowało na okres lipca szereg ciekawych imprez artystycznych.

Na początku tego miesiąca przybędzie Międzynarodowy Cygański Zespół Pieśni i Tańca złożony z 30 osób. Zespół ten 3 lipca będzie gościł w Kolobrzegu, 4 — w Koszalinie, 5 — w Słupsku, a 6 — w Wałcu. Zespół cygański posiada 15-osobową orkiestrę. W dniach od 7 do 10 lipca w Świdwinie, Koszalinie, Słupsku i Wałcu gościć będzie my znana orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Waldemara Kazaneckiego. Orkiestra wystąpi z bogatym repertuarem rozrywkowym.

Należy się spodziewać, że pod koniec lipca zobaczymy Warszawski Teatr Salieryków „Syrana”, który przybędzie z komedią „Ich dwoje, a ona jedna”.

Jak więc widzimy, program imprez na lipiec jest dosyć urozmaicony. mp.

# Kształcenie k erowników uniwersytetów powsz.

W lipcu br. zorganizowany zostanie w Warszawie kurs kierowników uniwersytetów powszechnych, który zgromadzi działaczy oświatowych ze wszystkich stron kraju. Uczestnikami kursu z terenu naszego województwa będą: Janina Skup (Koszalin), Maria Wasylczuk (Górczno), Czesław Gajda (Jastrów) i Stanisław Czajka (Czaplinek).

„Głos Koszaliński” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redakcja Kolegium w składzie: Ignacy Wleki (red. naczelny), Andrzej Czechowicz (za nac. red.), Marian Bohelka (sek. red.), Jerzy Kwieciński, Jerzy Lesiak, Wacław Nowak.

Redakcja — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefon: centrala 434, Sekretariat Redakcji — 435. Redaktor naczelny — 714.

Oddział w Słupsku, ul. Niezłomności 1, tel. 51 95. Oddział w Szczecinku, Plac Wolności (gmach Pres. MRN), tel. 403.

Administracja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p., tel. 38 58, 32 91.

Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 22 91. Wpłaty na prenumeratę po cenzurze przyjmują urzędy pocztowe i listonosze.

Tłoczono: KZG w Koszalinie. Pap. gazet. 50 g. VII t. l. C-10. Nr zam. 153.



# OGŁOSZENIA

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**140 pracowników (mężczyzn)**

do pracy kolejnictwie na stanowiska: nastawniczych, zwrotniczych i manewrowych przyjmie natychmiast Oddział Przewozów Kolei Państwowych w Stargardzie Szczecińskim.

Wynagrodzenie po wyszkoleniu w granicach od 800 zł do 1300 zł miesięcznie. Okres szkolenia jest płatny i trwa od 2-eh do 3-eh miesięcy. Ponadto otrzymuje się świadczenia w postaci umundurowania, deputatu opłowego, ulg przejazdowych oraz bezpłatnej opieki lekarskiej.

Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia, ukończona co najmniej 7 klas szkoły podstawowej oraz I kat. zdrowia. Zgłoszenia: Oddział Przewozów KP w Stargardzie Szczecińskim, ul. Dworcowa nr 9, II piętro, pokój 25. K-758-0

**OPERATORÓW** uprawnionych do obsługi: koparek spalinowych, zgarniarek, walców parowych drogowych, MURARZY, ZBROJARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Bydgoskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynierskich w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr 81. Dla zaangażowanych zwrot kosztów podróży do Bydgoszczy zapewniony. Pracownicy wykwalifikowani poza uposażeniem zasadniczym otrzymują dodatek rozłakowy; pracownicy niewykwalifikowani przyjmowani są na specjalnych warunkach. Przy zaangażowaniu obowiązują stawiennictwo osobiste. Droga korespondencyjna zgłoszeń nie przyjmuje się. Hotele robotnicze dla zafrudnionych zapewnione. K-761-1

**70 PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych, którzy ukończyli 18 lat zatrudni od zaraz Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku, ul. Poznańska 1. Podania wraz z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy przesiać na w/w adres. Warunki pracy i płacy wg umowy zbiorowej. K-759-0

**WYKWALIFIKOWANYCH PIEKARZY** zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sławnie ul. Jedności Narodowej 9. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-760-0

**TRAKOWYCH, ELEKTRYKA, MANIPULANTA** do traku oraz STOLARZY meblowych i budowlanych zatrudni od zaraz Kombinat Przemysłu Drzewnego w Niedalinie. Mieszkania zapewnione. G-634

**UWAGA MATURZYŚCI!**

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego w Słupsku przy ul. Partyzantów 21 przyjmuje jeszcze zgłoszenia na dwuletnie studia w następujących kierunkach:

- 1) matematyka,
- 2) fizyka,
- 3) śpiew i muzyka.

Ukończenie studium daje pełne kwalifikacje do nauczania w szkole podstawowej i zapewnia wyższą grupę uposażeniową. Zdolniejsi mogą przejść na dalsze lata studiów do szkół akademickich. Na miejscu Dom Studenta i możliwości otrzymania stypendium. Egzaminy wstępne przewiduje się w dwóch terminach: 5-8 lipca i 25-27 sierpnia br. Podania wraz z załącznikami! (Jakk na wyższe studia) należy kierować na podany wyżej adres. K-764-0

**Zakład Usługowy »Gośnica«**  
Słupsk, ul. Wiejska nr 5

Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Koszalinie

wykonuje od dnia 20. VI. br. usługi w zakresie konserwacji i naprawy gąsienic, motopomp i innego sprzętu p. pożarowego.

Dobra jakość udzielonych usług gwarantowana! K-741-0

**KOMUNIKAT**

Miejska Gazownia w Koszalinie — Sekcja Inkaso podaje do publicznej wiadomości, że za m-c lipiec 1957 r. nie będzie dokonywane inkaso za zużycie energii elektrycznej i gazu — z powodu korzystania naszych pracowników z urlopu wypoczynkowego. Natomiast w miesiącu sierpniu br. będzie się pobierać opłatę za dwa miesiące. K-762-1

**Bytowski Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Bytowie** zawiadamiają, że z dniem 1 lipca 1957 r. podległe Betoniarnie w Słupsku, Bytowie i Korzybiu będą wykonywać niżej wyszczególnione wyroby betonowe wyłącznie z materiału (cementu) powierzzonego. Dostarczany cement przyjmujemy wg cen zbytu

1. Rury okrągłe ze stopką od Ø 10 do 100 cm
2. Kręgi studzienne o Ø 80, 90 i 100 cm
3. Płyty chodnikowe
4. Krawężniki i ogowe
5. Słupy ogrodzeniowe oraz ogrodzenia żelbetowe.

K-763-0

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**ZGUBY**

KMIECIAK Wincenty zgubił legitymację służbową nr 1433. Wystawioną przez Koszaliński Okręg Lasów Państwowych. G-637

**MATRYMONIALNE**

MAŁZENSTWA Kolarzy w kraju i zagranicą Biuro Matrymonialne, Warszawa 4, skrytka 103. Znajdź czyż znaczek za 1,40 zł. K-764

**ROZNE**

SKRADZIONO legitymację szkolną, wydaną przez szkołę podstawową w Świdwinie na nazwisko Szczepanik Halina i Bronisława, nr nr 13319, 33340 oraz legitymację związkową na nazwisko Szczepanik Karłimierz nr 468184. G-635

**UNIEWAŻNIENIA**

UNIEWAŻNIA się karte rejestracyjne nr 33482, koncesje nr 2135, wydana przez Prezydium PRN Koszalin na nazwisko Rutkowski Marian. G-632

**LOKALE**

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w Koszalinie na okres około 6 miesięcy z zapłata z góry. Oferty proszę kierować: Ziocielec, Mirosławska 5 — Gerber Lucyna. G-631

ZAMIENIĆ dwa pokoje, kuchnię, ogród, chlew. Mogą być nowe bloki, Koszalin, Miła 26/2. G-636



# Nowy statek hydrograficzny

(ZAP) Gdynia. Stocznia Remonta powiatła „Dni Morza” znowu osiągnęła sukces. Chociaż zasad.

## I ze słomy wyprodukować można »trawę morską«

W Fabryce Celulozy Słomowej w Marzycach, w pow. Świdwińskiego, przystąpiono do budowy nowego zakładu produkcyjnego, w którym wytworzona będzie już w przyszłym roku „trawa morska” ze słomy.

Nowy oddział Fabryki Celulozy Słomowej w Marzycach będzie pierwszym w Polsce zakładem produkującym „trawę morską”, stanowiącą cenny materiał wyściółkowy dla przemysłu meblarskiego. Dotychczas masulimy go sprowadzać z zagranicy. W 1958 r. fabryka dostarczyła krajowemu przemysłowi meblarskiemu ok. 1.000 ton tego materiału, a w roku 1959 — 6 tys. ton.

nieza działalnością stoczni są remonta (ostatnio również statków zagranicznych), to ambitna załoga postanowiła także budować nowe jednostki. Ostatnio wodowano tu nowy statek hydrograficzny typu „Pegaz”, przeznaczony dla Gdańskiego Urzędu Morskiego.

Jednostka ta, specjalnie zbudowana dla służby hydrograficznej, wyposażona jest w windy elektryczne, wózek, rolki kierunkowe, podnośniki oraz urządzenia do ustawiania pław. Długość statku wynosi 26,22 m, szerokość 4,37 m, szybkość około 13 węzłów.

Projekt opracowany został przez inżynierów Niwmejskiego i Kojana z Biura Projektów Budownictwa Morskiego ze Szczecina. Wejście nowej jednostki do służby w GUM usprawni prace hydrografów i przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa żeglugi na naszych wodach.

# Ślady pradawnej kultury

Urartu — tak się nazywało najstarsze państwo na Ziemi Armenijskiej, które upadło w VII wieku przed naszą erą. Wykopaliska prowadzone na wzgórzu Arin Burd w Erewaniu rzucają nowe światło na dzieje i kulturę narodów zamieszkujących to

starożytne państwo. Na Arin Burd znaleziono szczątki grodu urarckiego Erebuti. Językoznawcy przypuszczają, że od nazwy tego grodu wywodzi się nazwa obecnej stolicy Armenijskiej SRR Erewania. Wśród wykopalisk na szczególną u-

wagę zasługuje świątynia, posiadająca salę kolumnową o powierzchni 11 tysięcy m<sup>2</sup>. Na ścianach jej znajdują się barwne freski odznaczające się bogatą ornamentyką. Ruiny dawnych miast urarckich odkopano również na wzgórzu Karmir Blur pod Erewaniem oraz we wsi Aragac.



— Niech pani zapali. I niech się pani nie boi. Działy się różne rzeczy na świecie... Dalem mu znak, żeby przestał gadać. Wyjawianie nazwiska Kojry, skoro o tym nie wiedziała, skoro nie zdawała sobie sprawy z tego kim jest — było tu bezprzedmiotowe. Podobnie jak wyjaśnianie całej sytuacji. — Czy, czy on coś zrobił? — padło z jej ust nieśmiało, ciche, strapienie pytanie. — Nie, proszę pani. Ale musimy go poddać leczeniu. Rodzina tego wymaga. Pani sama chyba zorientowała się, że on jest nienormalny — powiedziałem, podchodząc bliżej. Żywy nieboszczyk przeraził się, wyskoczył z miednicy i przysunął się do niej, jak piskle pod skrzydła kokoszy. Był znacznie wyższy. Objęła go ramieniem, przyjmując obronną postawę. — Ale, ale ja go stąd nie dam! — wyrwało się nagle stanowcze stwierdzenie z jej ust. W oczach miała już bliski pełnego determinacji zdecydowania: be-

dzie bronić tego swojego dziecka rękami i nogami, będzie gryźć, drapać i kopać! „Ona nie ma szczęścia, kapitanie — wyjaśnił mi jeszcze w komisariacie dzielnicowy. — Ona jest w ogóle pechowa. Co sobie znajdzie jakiego fajtaje — po tygodniu lokujemy go w areszcie. I to już trwa odkad tylko pamiętam. Chyba że dwa i pół roku. To nie jest zwykła maskara, a tylko taka, co nie może trafić na swego...” Usiadłem więc przy stole i rozejrzałem się po wnętrzu. Było tu wyjątkowo świeżo i schludnie. Nad żelaznym piecykiem suszyła się czysta bielizna męska. Przy progu stały sfatygowane pepegi, „podarunek” Buellowa alias Gabla dla Kojry, na gwoździu, na drzwiach wisiała długa, czarna marynarka, jakby z pastora (Rościak powiedział, że właśnie w tej marynarce chodził kiedyś Buellow vel Gabel). Od Filipa Byskozuba dowiedzieliśmy się, że zamiana nastąpiła trzynastego lipca po godzinie dwudziestej drugiej w kuzakach na podzamczu... W tej chwili żywy nieboszczyk miał na sobie nową, zgrzebną koszulę, drelichowe spodnie, na poręczy łózka wisiał kupiony na pewno w ostatnich dniach tanj plaszczyk z Pedetu... I teraz — o ironio losów! — mieliśmy zabrać tej kobiecie jej szczęście. Mieliśmy raz jeszcze skrzywdzić jej chyba najpiękniejszą, najczystsze, jakże bardzo ludzkie uczucia. Patrzyłem na nią, nie mogąc oderwać oczu. Było to jedno jedyne wytłumaczenie powodów, dla których znalazła się wśród maskar: — to niższe znaczenie od drugiego, nieruchome ramię. „Ona sama byłaby całkiem spokojna. I jej samej to by nawet nikt tyle co brudu za paznokciem, nie mógł zarzucić. Ale te różne typy, z którymi przestaje...” — opowiadał w komisariacie dzielnicowy. Bokser mówił przed godziną na podzamczu, że przestała się tam pojawiać, odkad zamknęliśmy jej klizora. To wszystko było teraz jasne. Ona tam wciąż nie chodziła, a tylko ci, z którymi stykała się — wyjeżdżali ją na podzamcze. Feliks Kojro, człowiek

# Opowieści koreańskich nocy

ZETKNIĘLIŚMY się pierwszy raz w 1953 roku w Korei. Szu miał wtedy dwadzieścia parę lat i pierwszy raz w życiu widział wojnę. Pochodził z południa, gdzie rewolucyjne walki zbrojne toczyły się dawno, kiedy był jeszcze dzieckiem, a wielka fala wyzwolenicza 1949 roku przyszła nagle i bezkrywa. Ojciec, bogaty kupiec, przywił rewołucję z pełną rezerwą neutralnością; bał się oczywiście „czerwonych”, ale nie mógł uciec od „białych”, którzy rabowali na prawo i lewo, bez względu na pochodzenie społeczne i przekonania polityczne ofiar. To prawda, że wojska wyzwolenicze miały czy stały ręce, ale — mówił sobie stary Szu — na początku zawsze tak bywa, a potem...

coś przygotowują. Może i nie gorzej będzie niż było, ale na pewno nie lepiej. No a poza tym, oni długo się nie utrzymają. Cały świat jest przeciwko nim. Tylko, że jak oni upadną, to i tak nie będzie dobrze, bo tamci nie są lepsi. Mówię ci, synu, trzymaj się z dala od polityki, póki można zrobić dobre interesy. Młody Szu już nie bardzo się wtedy zgadzał z ojcem. Ostatecznie, nowa władza istniała dłużej niż kiedykolwiek było wprowadzany pomalutką.

## Spotkania chińskie (I)

Fabryka starego Szu szła bez przeszłości, ceny były sżywne, nie brakło jedzenia. Ze trzeba trzymać język na kłódce, niemal tak jak dawniej? To prawda, ale przynajmniej wia domo po co: oni chcą przekształcić Chin w wielki kraj, a to wymaga dyscypliny, koncentracji wysiłków i silnej władzy. Więc trudno, kosztą trzeba płacić.

Tak więc pomalutką życie stabilizowało się w mieście Czangsza, w połowie drogi między Jang Tse-kiangiem a południowym wybrzeżem Chin. Po dawnemu ryksiarz-kulis oledkając potem cagnął tych, którzy stać było na luksus komunikacji; ale pojawił się też na ulicy pierwszy w mieście samochód. Po staremu na targu panował ruch; ale przyjeźdźni chłopcy opowiadali o reformie rolnej, którą się u nich przeprowadza. Znikły z ulic wesole sukienki, rozcięte u boku nie mał do pasa i zastąpione teraz przez jednolity szary lub granatowy drahlic; ale znikły też lachmany żebrawków.

Pomalutką między ojcem a synem zarysowywał się zaczęły różnice zdań. Stary widział jedynie dziełsłszą szarość rewolucji; młody spierał się, że to tylko podkład, na który przyszedł rzuć pełnie barwy. Stary mówił bez końca o strachu i przetrzeźni fakty — prawdziwa lub wymyślona — o tak zwanych dzieł w naszym czasie biednych i wypaczeń; młody twierdził, że nie czas żalować ród, gdy piana ury, a zresztą — perady są bolesne, nawet w historii (młody już wtedy za sobą pierwsze kontakty z marksizmem). Szu coraz rzadziej dyskutował z ojcem, coraz częściej oddał się na różne zabawy młodzieńcze. Wznowił do domu broszury i książki, zarząca ośm leżami i faktami świeżymi o nardchodzącym kryzysie kapitalizmu i rosnące sile socjalizmu. Stary sepietycznie kiwał głową, że to wszystko paterem na wodzie pisa ne, ale przynajmniej, że porządkiem to oni umiela utrzymać, co było niemym komplemtem pod adresem rewolucji chińskiej.

Nagle jak grom z jasnego nieba, spadła awantura koreańska. Konflikt między ojcem a synem na początku zaostrzył

się niebawem: stary twierdził, że to już koniec wszystkiego, a młody przynosił gazety dono szące o triumfalnym pochodzie wojsk Republiki Ludowo-Demokratycznej na południe. Miał ojciec chwilę gorzkiej satysfakcji na jesieni 1950 roku, kiedy ofensywa Mac Arthura sięgnęła aż po granicę chińską. Ale była to tylko chwila. „Prze klęte, białe psy — syczał — zno wu będą się tu u nas panoszyć”. I to pogodziło ojca z synem. Kiedy ogłoszono zaciąg ochotników — młody Szu poszedł jeden z pierwszych w miasteczku, z błogostawieństwem ojca. Chociaż, nawet przy pożegnaniu zdążył się po różnić:

— Niewiele pomożesz, ale trzeba iść — twierdził stary.

— Przemogą ich aż za Pa-cyfyk, zobaczysz — zapowiedział na odchodnym młody.

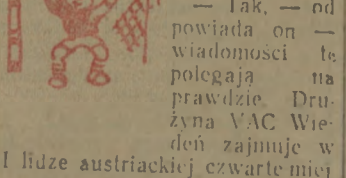
(dokończenie nastąpi).

# SPORTE

## Czy piłkarze Austrii wystąpią w Słupsku?

Korzystając z przerwy w mistrzowskich rozgrywkach piłkarskich zagranicą, nasze władze sportowe sprowadzają w najbliższym czasie do Polski kilka zespołów zagranicznych. Wśród nich ma być austriacki zespół ligowy VAC Wiedeń. W stercach entuzjastów piłki nożnej krąży ostatnio pogłoski, iż jedynym z przeciwników piłkarzy austriackich ma być III ligowy Gryf Słupsk. Pragnąc sprawdzić te wiadomości przeprowadziliśmy rozmowę z trenerem LKS — Chmielewskim.

— Czy prawdziwa jest, że Austriacy mają grać w Słupsku? — Tak, — odpowiada on — wiadomości te polegają na prawdzie. Drużyna VAC Wiedeń zajmuje



## Na półmetku sześćoetapówki

W środę kolarze uczestniczący w tegorocznym wyścigu po Ziemi Koszalińskiej ukończyli w Wałcu III etap. Tak więc dobrnęliśmy już do półmetka. W czwartek kolarze mieli wolny dzień. Wykorzystali go na odpoczynek, na zebranie sił do decydującej rozgrywki.

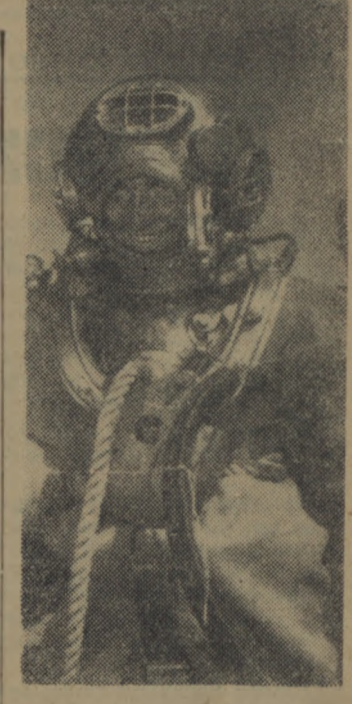
Na czele wyścigu znajdują się obecnie dwie drużyny, które zdecydowanie odsunęły się od swych pozostałych rywali. LZS i Z. Góra i CWKS Bydgoszcz wyprzedzają trzecią z kolei Warszawiankę o 25 minut. Warszawiacy jadą coraz lepiej, ale stracili zbyt wiele, aby mogli odegrać większą rolę w walce o ostateczny sukces.

Czołowe drużyny jadą w dalszym ciągu w pełnych składach; poszczególne zawodnicy czują się dobrze, toteż nale-

## Złotówianki bez konkurencji w lidze szkolnej

Zakończona w tych dniach rozgrywki w szkolnej lidze piłki siatkowej dziewcząt przyniosły ostateczny sukces reprezentantkom PLP Złotów. Złotówianki, które tak dobrze spisywały się w mistrzostwach Polski juniorki, wygrały wszystkie swoje spotkania bez brudu, nie tracąc ani jednego meczu. Na uwagę zasługuje drugie miejsce drużyny TPD z Koszalina, która przegrała tylko z zespołem złotówianki, odnosząc cztery zwycięstwa.

PLP Złotów	10.0	15.0
TPD Koszalin	8.2	15.5
PLP Bytów	6.4	10.0
Licium Og. Kolobrzeg	2.6	3.7
PLP Szczecinek	2.8	3.11
L. O. Słupsk	0.0	1.12



Specjalny oddział nurków istniejący przy Marynarce Wojennej przygotowuje młodych marynarów do tej trudnej służby. Program zajęć praktycznych przewiduje między innymi — wydobywanie wraków. Na zdjęciu: przed rozpoczęciem ćwiczeń.

## SPORTE

## Czy piłkarze Austrii wystąpią w Słupsku?

— Jest to bardzo silny zespół szcycący się m. in. zwycięstwem nad słynnym Rapidem. Najdłuższy piłkarz przyjeżdżający do Polski 5 lipca i przebywać będą w naszym kraju do końca miesiąca. Mają oni w tym czasie rozegrać 8 spotkań, m. in. w Szczecinie, Gdańsku, Bydgoszczy, Toruniu i Wrocławiu. Naturalnie, że my również chcemy skorzystać z tej okazji. W tym celu wyjeżdżam do Szczecina, gdzie przedstawiciel Austriaków prowadzi pertraktacje z Pogonią. Mam nadzieję, że uda mi się sprawę załatwić pomyślnie.

Jeżeli staranie Gryfa dojdą do skutku, sympatycy piłki nożnej będą mieli, po kilku latach przerwy, ponownie możność oglądania w Słupsku zagranicznych piłkarzy. Dotąd występował on i nas dwukrotnie: w roku 1918 piłkarze węgierski i w roku później Czechosłowacy. Węgrzy wyrali wtedy oba spotkania a Czechosłowacy ziomostali 2:2.

Czy w lipcu dojdzie w Słupsku do czwartego spotkania międzynarodowego — dowiemy się za kilka dni. Ben

— 263 —  
pochodzący z Innego środowiska, oczywiście nie był zdolny do tego rodzaju inicjatywy. „Ma Mamka to nawet okresami pracuje. Ale znowu jak jej się trafi jaki, rzuca pod jego wpływem robotę.” — brzmiała przypadkowa uwaga dyżurnego z komisariatu na Gołnowie. Było to fyle niezrozumiałego do końca, niezwykle, jakiegoś bardzo bezpośredniego piękna w „postawie” dwu ludzi: mężczyzny i kobiety, która usłowała go w tej chwili bronić — że musiałem opuścić wreszcie oczy. „Przed północą Kojro będzie w domu. Możesz zupełnie spokojnie zapewnić o tym jego żonę” — powtórzyłem wieczorem po raz wtóry koledze zastępcy komendanta. I tak oto wypadło mi przystąpić do perfraktacji z tą... maskara. Ale jak jej to wszystko powiedzieć? Jak jej wytłumaczyć? Żywy nieboszczyk, wpatrzony z wiarą i nadzieją w swą opiekunkę — lypał ku mnie od czasu do czasu niespokojnym spojrzeniem. Maskara, a może i nawet nie maskara — śledziła uważnie każdy nasz oddech, była gotowa do odparcia ataku. Dzielnicowy ćmił papierosa i oczekiwał na to, co teraz pocznie. A ja naprawdę nie wiedziałem co począć! Za bardzo to wszystko było jakieś... tragiczno-ludzkie! — Powiedziałem pani już raz: on jest chory, musi się leczyć. A my musimy go oddać rodzinie! — odezwałem się bardziej zdecydowanym tonem. Objęła go w odpowiedzi jeszcze mocniej i jeszcze bardziej zdecydowanie przygarnęła ku sobie. Miał w twarzy radosną niemal pewność, że go nie zdrzdnij. Dzielnicowy, odwracając się spojrzał wzrokiem mówiącym: „No i cóż, kapitanie, długo będziemy się jeszcze certolić?” Wyrwałem kartkę z notesu i wśląwszy ołówek — napisałem: „Zatrzymajcie ją tu przez parę minut, a ja odprawę go do gazika. Potem na was poczekamy. Tylko bez ekscesów, kapralu. Trzeba się poświęcić. To jest kobiefka!”

— 264 —  
dzie bronić tego swojego dziecka rękami i nogami, będzie gryźć, drapać i kopać! „Ona nie ma szczęścia, kapitanie — wyjaśnił mi jeszcze w komisariacie dzielnicowy. — Ona jest w ogóle pechowa. Co sobie znajdzie jakiego fajtaje — po tygodniu lokujemy go w areszcie. I to już trwa odkad tylko pamiętam. Chyba że dwa i pół roku. To nie jest zwykła maskara, a tylko taka, co nie może trafić na swego...” Usiadłem więc przy stole i rozejrzałem się po wnętrzu. Było tu wyjątkowo świeżo i schludnie. Nad żelaznym piecykiem suszyła się czysta bielizna męska. Przy progu stały sfatygowane pepegi, „podarunek” Buellowa alias Gabla dla Kojry, na gwoździu, na drzwiach wisiała długa, czarna marynarka, jakby z pastora (Rościak powiedział, że właśnie w tej marynarce chodził kiedyś Buellow vel Gabel). Od Filipa Byskozuba dowiedzieliśmy się, że zamiana nastąpiła trzynastego lipca po godzinie dwudziestej drugiej w kuzakach na podzamczu... W tej chwili żywy nieboszczyk miał na sobie nową, zgrzebną koszulę, drelichowe spodnie, na poręczy łózka wisiał kupiony na pewno w ostatnich dniach tanj plaszczyk z Pedetu... I teraz — o ironio losów! — mieliśmy zabrać tej kobiecie jej szczęście. Mieliśmy raz jeszcze skrzywdzić jej chyba najpiękniejszą, najczystsze, jakże bardzo ludzkie uczucia. Patrzyłem na nią, nie mogąc oderwać oczu. Było to jedno jedyne wytłumaczenie powodów, dla których znalazła się wśród maskar: — to niższe znaczenie od drugiego, nieruchome ramię. „Ona sama byłaby całkiem spokojna. I jej samej to by nawet nikt tyle co brudu za paznokciem, nie mógł zarzucić. Ale te różne typy, z którymi przestaje...” — opowiadał w komisariacie dzielnicowy. Bokser mówił przed godziną na podzamczu, że przestała się tam pojawiać, odkad zamknęliśmy jej klizora. To wszystko było teraz jasne. Ona tam wciąż nie chodziła, a tylko ci, z którymi stykała się — wyjeżdżali ją na podzamcze. Feliks Kojro, człowiek

— 265 —  
pochodzący z Innego środowiska, oczywiście nie był zdolny do tego rodzaju inicjatywy. „Ma Mamka to nawet okresami pracuje. Ale znowu jak jej się trafi jaki, rzuca pod jego wpływem robotę.” — brzmiała przypadkowa uwaga dyżurnego z komisariatu na Gołnowie. Było to fyle niezrozumiałego do końca, niezwykle, jakiegoś bardzo bezpośredniego piękna w „postawie” dwu ludzi: mężczyzny i kobiety, która usłowała go w tej chwili bronić — że musiałem opuścić wreszcie oczy. „Przed północą Kojro będzie w domu. Możesz zupełnie spokojnie zapewnić o tym jego żonę” — powtórzyłem wieczorem po raz wtóry koledze zastępcy komendanta. I tak oto wypadło mi przystąpić do perfraktacji z tą... maskara. Ale jak jej to wszystko powiedzieć? Jak jej wytłumaczyć? Żywy nieboszczyk, wpatrzony z wiarą i nadzieją w swą opiekunkę — lypał ku mnie od czasu do czasu niespokojnym spojrzeniem. Maskara, a może i nawet nie maskara — śledziła uważnie każdy nasz oddech, była gotowa do odparcia ataku. Dzielnicowy ćmił papierosa i oczekiwał na to, co teraz pocznie. A ja naprawdę nie wiedziałem co począć! Za bardzo to wszystko było jakieś... tragiczno-ludzkie! — Powiedziałem pani już raz: on jest chory, musi się leczyć. A my musimy go oddać rodzinie! — odezwałem się bardziej zdecydowanym tonem. Objęła go w odpowiedzi jeszcze mocniej i jeszcze bardziej zdecydowanie przygarnęła ku sobie. Miał w twarzy radosną niemal pewność, że go nie zdrzdnij. Dzielnicowy, odwracając się spojrzał wzrokiem mówiącym: „No i cóż, kapitanie, długo będziemy się jeszcze certolić?” Wyrwałem kartkę z notesu i wśląwszy ołówek — napisałem: „Zatrzymajcie ją tu przez parę minut, a ja odprawę go do gazika. Potem na was poczekamy. Tylko bez ekscesów, kapralu. Trzeba się poświęcić. To jest kobiefka!”